

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

32. posiedzenia, I. sesji VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 13. października 1903.

T R E Ś Ć.

Spis petycyj. Głosy pp. Szweda i Huryka na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek p. Maissa o zaprowadzenie lepszych urządzeń w salinach galicyjskich.

Interpelacya p. Szweda w sprawie dwuletniej służby wojskowej.

Interpelacya p. Szpondra w sprawie ochrony wychodźców przed nadużyciami niemieckich agentów okrętowych.

Przydzielenie zeszłorocznego wniosku p. Stapińskiego o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej do tegorocznej komisji dla reformy wyborczej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pozwolenie Reprezentacyi powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 17.000 koron na urządzenie i utrzymania szpitala powiatowego w Kałuszu.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie. Rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy. Przyjęcie §§. 1. i 2. bez dyskusyi. Rozprawa nad §. 3. Głosy pp. Oleśnickiego, Rutowskiego, Milewskiego, ponownie Oleśnickiego, Małachowskiego, Stojałowskiego, tudzież sprawozdawców mniejszości Rutowskiego i większości Zdzisława Tarnowskiego.

Uchylenie wniosku mniejszości komisji i poprawek p. Oleśnickiego. Uchwalenie §. 3. według wniosku większości komisji.

Przerwa dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą o biurach pośrednictwa pracy i koniec posiedzenia.

Wniosek p. Rutowskiego o nadanie osobnego statutu dla Zakopanego.

Porządek dzienny 33. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 12. minut 20. przed południem).

Przewodniczący JE. Stanisław hr. Bardeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu c. k. radca dworu Włodzimierz hr. Łoś, komisarz rządowy.

Sekretarze: ks. Teodor Bohaczewski, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Myciel-ski, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 118.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 30-go posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 31. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania. Proszę od odczytanie spisu petycji.

Sekretarz P. Urbański (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień 13. października 1903.

2185. L. s. 3043. Warecki Aleksander, nauczyciel w Bielawcach p. p. Tomaszewskiego o wynagrodzenie z powodu utraty 5 dodatków pięcioletnich — do kom. szkolnej.
2186. L. s. 3044. Langnerowa Marya, wdowa po urzędniku kraj. biura kolej. we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
2187. L. s. 3045. Oddział pokucki c. k. Tow. gospod. w Kołomyi p. p. Krzysztofowicza z poparciem wniosków subwencyjnych wniesionych przez Centralny komitet gal. Towarzyst. gospod. we Lwowie — do komisji budżetowej.
2188. L. s. 3046. Strnad Kornela, wdowa po asystencie rach. Wydz. kraj. p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do kom. budżetowej.
2189. L. s. 3053. Siostry Służebniczki N. M. P. w Starejwsi p. p. St. Jędrzejowicza o subwencyę na utrzymanie nowicyatu — do kom. budżetowej.
2190. L. s. 3054. Zwierzchność gminna w Drohowyżu pow. żydaczów p. p. Pawlikowskiego o zapomogę dla pogorzalców — do kom. budżetowej.
2191. L. s. 2055. Tymoczko Petronela, żona umysł. chorego naucz. lud. w Kołomyi p. p. Witosławskiego o zapomogę względnie stałe zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
2192. L. s. 3056. Michałewska Leontyna, wdowa po pełnomocniku dóbr Wiktora hr. Baworowskiego w Kołomyi p. t. p. o pensyę wdowią z fundacyi Baworowskiego — do Wydziału krajowego.
2193. L. s. 3057. Żelazko Michał, czasowo emer. naucz. lud. w Mikołajowie p. p. Oleśnickiego o podwyższenie pensyi czasowo emerytowanym nauczycielom — do kom. szkolnej.
2194. L. s. 3058. Szewczykowa Tekla, wdowa po naucz. lud. w Siechawie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
2195. L. s. 3059. Rada szkolna miejscowa w Oleszycach p. p. J. Gnoińskiego o przeniesienie tamt. nauczycielstwa pod względem płac z klasy 4-tej do 3-ciej — do kom. szkolnej.
2196. L. s. 3060. Komitet szwalni kongregacyi i dzieci Maryi w Jarosławiu p. p. Laskowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
2197. L. s. 3061. Tow. śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie p. p. Michalskiego o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
2198. L. s. 3062. Zychiewiczowa Marya 2-voto Żmudowa wdowa po naucz. lud. w Marcyporębie p. p. Merunowicza o pensyę wdowią — do kom. budżetowej.
2199. L. s. 3063. Morawska Antonina, emer. nauczycielka lud. we Lwowie przez Członka Sejmu ks. arcybiskupa Teodorowicza o podwyższenie emerytury — do kom. budżetowej.
2200. L. s. 3064. Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie p. p. K. Badeniego o subwencyę na utworzenie muzeum szkolnego — do kom. budżetowej.
2201. L. s. 3065. Szaflarska Ludmiła, nauczycielka w Wróblówce p. p. Bednarskiego o policzenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
2202. L. s. 3066. Komitet ratunkowy dla pogorzalców w Maryampolu koło Haliacza p. p. Dzieduszyckiego o doraźną pomoc dla pogorzalców Wołczkowa — do kom. budżetowej.
2203. L. s. 3068. Zwierzchność gminna miasteczka Suchej pow. Żywiec p. p. Szweda o zezwolenie Radzie szkolnej miejscowej na pobór czesnego od kolejowych dzieci szkolnych, lub o uznanie kolei państwowej za stronę konkurencyjną — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petyi zażądał głosu p. Szwed.

Udzielam mu głosu.

P. Szwed. Wysoki Sejmie! Gmina Sucha w powiecie żywieckim ma u siebie zorganizowaną 5-klasową szkołę, a przed kilku laty zbudowała budynek szkolny o 5 salach, w którymby było dość miejsca dla młodzieży na dalsze lata, gdyby personal kolejowy tam się tak nie powiększył, że do szkoły należy 167 dzieci. Gmina Sucha musiała dobudować 3 sale szkolne kosztem 3565 k.; udawała się do dyrekcji kolei państwowych o udzielenie wsparcia na budowę 3 sal i pomoc wskutek zwiększenia wydatków szkolnych.

Gdy od dyrekcji kolei otrzymała odpowiedź, udaje się obecnie do Wy-

sokiego Sejmu z prośbą o uznanie kolei za stronę konkurującą, która ma przyczynić się do potrzeb szkolnych.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji szkolnej.

Marszałek. To się już stało.

Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

2204. L. s. 3069. Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie p. p. Sękowskiego o subwencyę na cele rewizji stowarzyszeń związkowych — do kom. budżetowej.

2205. L. s. 3070. Gmina Słotwina pow. Żywiec p. p. Stapińskiego o zasiłek na budowę spalonej szkoły — do kom. budżetowej.

2206. L. s. 3071. Ta sama p. t. p. w sprawie wykupna propinacyi — do kom. petycyjnej.

2207. L. s. 3072. Ta sama p. t. p. o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi od ognia — do kom. administracyjnej.

2208. L. s. 3073. Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie p. p. Rottera o poparcie restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu — do kom. budżetowej.

2209. L. s. 3075. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Komitet c. k. T. gosp. we Lwowie p. p. Z. Tarnowskiego subwencyę na obślanie wystawy spirytusowej w Wiedniu w roku 1904 — do kom. budżetowej.

2210. L. s. 3076. Borowicka Joanna we Lwowie p. p. Wiśniewskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

2211. L. s. 3077. Gmina miasta Halicza p. p. Huryka o utworzenie w Haliczu niższego gimnazjum lub męskiego seminarjum nauczycielskiego — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Huryk.

Udzielam mu głosu.

P. Huryk. Wysokij Sojme! Mistoczko Hałycz wnesło petyciju do Wysokoho Sojmu o asnowanie tamże wyzszej gimnazyi abo seminarji uczytelskoi. Petyciju siu motywuju tym, szczo w sim mistoczku znaczna czast inteligentnoi, ludnosta y tak samo i mijscewoj ne może korystaty z dalszoi nauki, bo chocuczuy ijty do inszych gimnazyi musiat narażaty sia na wełyki wydatki. Po-

perajuczuy siu petyciju, bo znaju potreby meszkanciw Hałycza, proszu pid wzhladom formalnym o widosłanie jej do komisji szkolnoji.

Marszałek. To się już stało.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

W n i o s e k.

Coraz częściej pojawiające się zarzuty tak publicznie w dziennikach krajowych, jakoteż prywatnie przez osoby, które pośrednio lub bezpośrednio z salinami w Galicyi styczność mają, a to pod względem braku odpowiednich urządzeń nowoczesnych, maszyn, przyrządów zabezpieczających robotników salinarnych od wypadków, pociągających za sobą utratę życia lub zdrowia, dalej pod względem urządzeń dających możność należytego i prawidłowego eksploataowania salin i warzelnii, nadto zarzuty odnoszące się do nierównomiernego obciążania salin galicyjskich w stosunku do salin alpejskich, poborami soli fabrycznej, bydłowej i surowicy, co za sobą pociąga dla salin galicyjskich i dla kraju tę bardzo ujemną stronę, że saliny galicyjskie mimo swej znakomitej wydajności wykazują o wiele niższe dochody, niż inne mniej wydajne pozagalicyjskie saliny, wreszcie okoliczność, że wskutek mało znaczących rzekomo dochodów ze salin galicyjskich pojawiały się już w roku 1891 zdania władz centralnych, że niektóre saliny jak n. p. Bocheńskie zamknąćby należało, co niewątpliwie tak na kraj cały, jak i na zatrudnioną przy salinach ludność niekorzystnie oddziaływaćby musiało, zniewalając podpisanych do uczynienia następującego wniosku:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm wzywa c. k. rząd, aby jak najspieszniej przystąpił do gruntownej rekonstrukcyi szybów w salinach i ługowni w warzelniach, by przez zastąpienie starych, złych i niedostatecznych maszyn, maszynami nowemi umożliwił należytą i prawidłową eksploatacyę soli kamiennęj i warzonki, by przez odpowiednie nowoczesne urządzenia, zabezpieczył zdrowie i życie górników od wypadków;

2. Sejm wzywa rząd, aby przez równomierny rozkład ciężarów tak na saliny galicyjskie, jak i pozagalicyjskie, przedstawiających pod postacią wydawanej soli przemysłowej i bydłowej, doprowadził do równowagi i do

odpowiedniego do wydatności salin dochodu a tem samem uchylił saliny galicyjskie od zarzutu, że wydatność ich jest szczupłą i nakładowi nie odpowiadającą.

We Lwowie, dnia 13. października 1903.

Wnioskodawca:

Dr. Ferdynand Maiss w. r.

Witosławski, Tarnawski, Merunowicz, Rayski, Romanowicz, Tomaszewski, Małachowski, Michalski, Loewenstein, Huza, Jahl, Maryewski, Jabłoński, Vayhinger, Bednarski.

Marszałek: Pierwsze czytanie wniosku tego umieszczę na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu.

Zważywszy, że trzecholetnia służba wojskowa w linii jest zbyt uciążliwa i kosztowna,

Zważywszy dalej, że dwuletnie ćwiczenie wystarczyć może do wyrobienia żołnierza, a oszczędzony przez to grosz ulży ciężarom podatkowym.

Zważywszy nakoniec, że tak militarne państwo, jakim są Prusy, zniżyło czas służby wojskowej na dwa lata,

Dlatego podpisani stosownie do życzenia ludności zapytują, czyli Wysoki c. k. Rząd jest skłonny trzecholetnią służbę wojskową w linii — zamienić na dwuletnią?

Lwów, dnia 13. października 1903.

Interpelujący

Szwed w. r.

Kramarczyk, Potoczek, Oleśnicki, Barabasz, Staruch, Krampa, Wilczkiewicz, Bojko, Szajer, Korol, Mazikiewicz, Szponder, Żardecki, Skołyśzewski.

Interpelacya

P. ks. Szpondra i towarzyszy do JW. Pana c. k. komisarza w sprawie okradzenia poddanego austriackiego p. Będzikiewicza Sebastjana, obywatela m. Krakowa przez towarzystwo okrętowe „Hamburg-America-Linie“ i w sprawie krzywd, wyrządzanych

przez niemieckie towarzystwa okrętowe podróżnym z Galicyi, narodowości polskiej i ruskiej.

P. Sebastjan Będzikiewicz, poddały austriacki, literat i obywatel m. Krakowa, mając wracać z Ameryki do Europy, oddał dnia 9. listopada 1901 r. swoje pakunki podróżne zarządowi hotelu Union-Square w Nowym Jorku do wyekspedycowania ich na okręt „Pretoria“ należący do „Hamburg-America-Linie“, którym miał iechać. Zarząd hotelu, przyjmując te pakunki, wydał mu pokwitowanie, ażeby się takowem mógł wylegitymować na okręcie, jako właściciel pakunków. Przybywszy następnie na stację „Hamburg-America-Linie“ zapytał pełniącego obowiązki pakiera tegoż towarzystwa okrętowego, czy jego pakunki nadeszły z hotelu.

Na to pakier odpowiedział: „tak jest, oto leżą tutaj i będą zaraz na okręt zanesione, tylko proszę mi oddać pokwitowanie, które pan otrzymałeś w hotelu“. Ponieważ pakunki jego leżały w istocie obok pakiera na ziemi, co p. Będzikiewicz na własne oczy widział, a nie przeczuwając nic złego, oddał pokwitowanie pakierowi i poszedł na okręt. Gdy się czas odjazdu zbliżał a pakunków nie przynoszono, wzięwszy stenarda okrętowego, nazwiskiem Hawlitzky, poszedł z nim do pakiera z żądaniem wydania pakunków. Na to pakier rzekł, że pakunki jego są już na okręcie. Tymczasem ani na okręcie, ani w Hamburgu pakunków mu nie wydano, a dyrektora towarzystwa tłumaczy się dotąd tem, że pakier w Nowym Jorku nie otrzymał jego pakunków z hotelu! Tu jeszcze to zauważyć należy, że c. k. generalny konsulat austro-węgierski w Nowym Jorku stwierdził, iż zarząd hotelu „Union-Square“ rzeczywiście doręczył w mowie będące pakunki wymienionemu pakierowi. Pakunki miały wartość 700 koron. Zważywszy, że skargi podróżnych i wychodźców galicyjskich na niemieckie towarzystwa okrętowe są coraz częstsze i uzasadnione, a kraj i dyplomacya austro-węgierska nic nie robi, aby temu krzywdzeniu i lekceważeniu poddanych austriackich przez Niemców kres położyć.

Zważywszy, że obowiązkiem c. k. Rządu jest bronić swych poddanych, zważywszy, że poszukiwanie przez Polaka odszkodowania krzywdy doznanej od Prusaka na drodze sądowej w Prusach wobec zacieklej nienawiści Prusaków do narodowości polskiej, jest za kosztowne i prawie pewną przegraną, czego dowodem są choćby procesy wrzesińskie i o zaburzenia w Laura Hucie, zważywszy, że tu wskazanem jest użyć tylko drogi dyplomatycznej, celem zmuszenia poddanego pruskiego do wynagrodzenia wyrządzo-

nej krzywdy przez zwykłą kradzież poddanemu austriackiemu i to pod zagrożeniem odebrania koncesyi niemieckim towarzystwom okrętowym na Austro-Węgry.

Podpisani zapytują się JWPana komisarza rządowego:

1. Czy mu wiadomem, że niemieckie tow. okrętowe obchodzą się z podróżnymi galicyjskimi, zwłaszcza narodowości polskiej i ruskiej w jak najgorszy sposób.

2. Czy mu wiadomo, że d. 9. listopada 1901 r. funkcjonaryusze towarzystwa okrętowego niemieckiego „Hamburg-America-Linie“ skradli w nadzwyczaj bezczelny i rafinowany sposób p. Sebastianowi Będzikiewiczowi, poddanemu austriackiemu z Krakowa pakunki wartości 700 koron.

3. Czy poczyni odpowiednie kroki, aby dyrekcję „Hamburg-America-Linie“ zmusić do wynagrodzenia za skradzione pakunki.

4. Czy gotów jest w odpowiedni sposób przestrzedz ludność Galicyi przed niemieckimi towarzystwami okrętowymi.

5. Czy gotów jest poczynić starania, aby prąd emigracyjny skierować porty, na francuskie holenderskie lub na Tryest, Rijekę albo Genuę.

Interpelant:
ks. Szponder w. r.

Potoczek, Szwed, Wilczkiewicz, Rayski, Buynowski, Wurst, Maryewski, Huza, Kramarczyk, Skolyszewski, Szajer, Stojałowski, Jabłoński, Tarnawski, Bednarski, Michalski, Maiss, Michałowski, Tomaszewski.

Marszałek. Interpelacye te odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Górski. Udzielam mu głosu.

P. Górski. Wysoka Izbo! W lipcu roku zeszłego postawił p. Stapiński wniosek w przedmiocie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej. Wniosek ten odesłany został do komisji administracyjnej, która mnie wybrała jako referenta tej sprawy. Wskutek przedwczesnego ukończenia sesyi sejmowej, wniosek ten nie mógł być załatwiony. Gdy obecnie na wniosek p. Oleśnickiego wybraną została dla takich spraw osobna komisya, wnoszę o odesłanie wniosku p. Stapińskiego ls. 1089 do komisji reformy wyborczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze

chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 17.000 koron na urządzenie i utrzymanie szpitala powiatowego w Kałuszu. (All. 397).

Sprawozdawca p. **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty...

Następuje ciąg dalszy nad sprawozdaniem komisji dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie §. 1.

Sprawozdawca poseł **Z. Tarnowski** (czyta):

§. 1.

Celem ułatwienia znalezienia pracy, służby i zarobku w ogóle z jednej a robotników i sług wszelkiego rodzaju z drugiej strony, mają być zakładane i utrzymywane w kraju publiczne biura pośrednictwa pracy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie §. 2.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (czyta).

§. 2.

Gminy miast Lwowa i Krakowa obowiązane są założyć i utrzymywać publiczne biura pośrednictwa pracy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 2.,

zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie §. 3.

Sprawozdawca p. Tarnowski. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, iż do § 3 wkradł się błąd drukarski, a mianowicie należy wykreślić w pierwszym ustępie tego paragrafu słowa: „a następnie w tych powiatach, których Rady powiatowe uchwalą utworzenie takich biur“ jako dwa razy wydrukowane.

Wobec tego ten § będzie brzmiał: (czyta): „§ 3. Powiatowe publiczne biura pośrednictwa pracy mają być założone i utrzymywane przede wszystkim w tych powiatach, których Rady powiatowe uchwalą utworzenie takich biur, a następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura.“

Wydział krajowy może także po wysłuchaniu opinii właściwych Rad powiatowych uznać potrzebę założenia takiego publicznego, wspólnego biura dla dwóch lub kilku sąsiadujących powiatów, ewentualnie dla gminy miast Lwowa i Krakowa i powiatu, po wysłuchaniu Rady miasta i Rady powiatowej“.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu?

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

P. Rutowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Pry wczeraszniej debati generalnij nad tym zakonom ja zaznaczyw zasady, kotri chotiwbym maty w sim zakoni uwzhladneni; peredowsim zasadu, szczo pry zasnowaniu biur poserednyctwa praci powynen buty wykluczenyj prymus, a druha zasada, szczo organizacya sich biur powynna nastupyty w sej sposib, szczo by w sej organizacyji zastupleni byly obi storony, tak ti, kotri praci dajut, jak i robitayki. Widpowidno do toho choczu postawyty do toho § 3 poprawku, a imenno wnoszu, szczo by w perszim stychu misto sliw: „majut“ buło „mohut“; dalsze szczo by w druhim stychu słowa „peredowsim“ a w kincy słowa „a następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura“ buło opuszczene, tak, szczo ustup perszuj § 3 wyhladawby tak: (czyta): „Powitowi publiczni biura poserednyctwa praci mohut buty zasnowani w tych powitach, w kotrych Rady powitowi uchwalut utworenie takich biur“.

Reszta toho ustupu widpadne.

Druhuj ustup § 3 chotiwbym zminyty w sej sposib: słowa „po wysłuchaniu opinii włastywych Rad powitowych“ opustyty, a w ich misce wlozyty „po wysłuchaniu opinii reprezentantiw klasy robitnyczoji dotycnoho powita a na kincy dodaty ustup (czyta): Biura tii prowadyty budut organa dotycnych Wydziliw powitowych, pry uczasty rady zloženoji po połowyni z zastupnykiw dajucznych praci i robitnykiw.“

Marszałek. Głos ma sprawozdawca p. Rutowski.

Sprawozdawca mniejszości komisji p. Rutowski. Wysoka Izbo! Imieniem mniejszości komisji dla biur pośrednictwa pracy mam zaszczyt stanąć w obronie wniosku mniejszości w najgłębszym przekonaniu, że wniosek mniejszości odpowiada w daleko wyższym stopniu potrzebom istotnym kraju. § 3 jest może najważniejszym w całej ustawie; przy § tym rozegrała się najtwardsza walka między prądami, jakie były reprezentowane w komisji, a mam to przekonanie, że przy tym § może się ta walka i w tej Wysokiej Izbie rozegra aż do końca. Z góry muszę powiedzieć, że skoro nie powiodło się nam w mniejszości uzyskać szerszego objęcia całości zadania, to gdyby inaczej być nie mogło, głosować będziemy za wnioskiem większości komisji w tem przekonaniu, że obowiązkiem naszym jest przeprowadzić przy najmniej coś użytecznego. Ani na chwilę jednak argumenta większości nie przekonały nas i do dziś dnia po tak długiej i poważnej rozprawie nie tylko nie odstępujemy od naszego przekonania, iż należałoby szerzej objąć sprawę biur pośrednictwa pracy, ale przekonany jestem, że wszystkie argumenta, jakieśmy tu słyszeli, świadczą tylko o tem, że należało iść dalej. Pierwotny projekt, jaki wniesiony został przez Wydział krajowy, stanął od razu na tem stanowisku, że musi się objąć całość zadania, że rzeczą jest kraju wtargnąć tam, gdzie jest pewien krok poczucia obowiązku wzięcia na siebie pewnych ciężarów.

Jeżeli ustawa ma sprowadzić sanację stosunków, to powinna być równomiernie zaprowadzoną dla całego kraju. Dlatego Wydział krajowy, który nie przyszedł z pierwszym wnioskiem lekko, lecz dopiero po głębokim namyśle, w kilka lat po postawieniu odnośnego wniosku przez p. Średniawskiego o ile mi się zdaje w r. 1896, a więc po zebraniu licznych doświadczeń zagranicą, to mu to raczej za zasługę poczytać można, aniżeli za wadę, bo na podstawie tych doświadczeń zagranicznych przyszedł od razu z projektem, wedle którego biura pośrednictwa pracy miały być organizacją dostępną wszystkim i

obejmować całość interesów kraju, przyszedł z wnioskiem, że we wszystkich miastach mają powstać takie biura. Jak wiadomo, powstała wtedy burza a to przede wszystkim ze strony konserwatywnej, ze strony tych, którzy nie chcieli obowiązków zakładania biur rozciągając na wszystkie powiaty, którzy chcieli koniecznie czynić różnicę między powiatami, w których te biura są koniecznie potrzebne a powiatami, gdzie one wcale potrzebne nie są i chcieli, żeby tylko w tych powiatach biura powstawały, w których okaże się istotna potrzeba i których reprezentacje same tego domagać się będą. Wydział krajowy zaś wychodził z tego założenia, że nieraz potrzeba takiego biura jest niezawodnie konieczną, a jednak cały szereg czynników, idących nieco powolniej za duchem i potrzebami czasu, temu się sprzeciwia i opouje.

Jak Panom wiadomo, wniosek został pogrzebany i odesłany ponownie do Wydziału krajowego.

Wydział krajowy idąc już za wolą większości tej Wysokiej Izby, zredukował swój drugi projekt bardzo znacznie. Wyliczył jednak cały szereg powiatów, jako już dojrzałe do założenia biur pośrednictwa pracy, zostawiając Wydziałowi krajowemu możliwość i swobodę zakładania ich także w innych powiatach. Jak wiadomo, i ten projekt wydawał się członkom komisji jako za daleko idący.

Tak więc jedna redukcya szła po drugiej; aż wreszcie macie Panowie przed sobą ten projekt, redukujący biura pracy do tych powiatów, których reprezentacje same uchwały ich założenie, albo w których Wydział krajowy po wysłuchaniu rady powiatowej uzna to za konieczne.

Pozwoli mi Wysoka Izba, że zrobię tutaj małą dygresję w pole doświadczeń, zebranych na podstawie dobrych materyałów; w pole doświadczeń, znanych już na całym prawie świecie. Doświadczenia takie wszędzie wykazały, że organizacja pośrednictwa pracy może tylko wtedy liczyć na powodzenie, może tylko wtedy pomyślnie i skutecznie funkcjonować, jeżeli jest jak najogólniejsza, jeżeli sięga aż do samych podstaw, aż do gminy. I od czasu, od kiedy się ten ruch zakładania biur pośrednictwa pracy rozwinął, jest jedno tylko hasło, jednogłośnie uchwała wszystkich kongresów, które się tą materją zajmowały i ogłosiły znakomite materyały, — wszystkie głosy mówią, że organizacja musi być jak najogólniejszą i o ile możliwości sięgać aż do samej gminy.

I ta komunizacja w niektórych kra-

jach jest już prawie dokonana. Tak n. p. w Niemczech, gdzie problemem nie jest już decentralizacja, bo ta już istnieje, prawie każda gmina ma już tam swoje biuro pracy, lecz dziś chodzi już tylko o łączenie gmin, tworzą się biura krajowe, a nawet międzykrajowe, wyrównujące potrzeby całych kompleksów krajów.

Mimo tych wszystkich doświadczeń, obecny projekt Wydziału krajowego ogranicza powstawanie biur do kilku powiatów. Jak wykazałem, taka organizacja pracy do żadnych widocznych i dodatnich rezultatów nie doprowadzi. Przy całym bowiem powolnem tempie, w jakim idziemy naprzód, przy całej naszej ociężałości, nie może ulegać wątpliwości, że skoro przy tworzeniu biur zostawimy pole dowolności, to wiele lat upłynie, a nie dojdziemy do pożądanego skutku. I mam to najgłębsze przekonanie, że skoro ustawa nie nałoży obowiązku zakładania biur na wszystkie powiaty, to Wydział krajowy w tych wypadkach, w których ustawa daje mu ingerencję, będzie się kierował rozmaitymi względami i stosunkami powiatowymi, będzie niektóre powiaty oszczędzał, jednym słowem: nie będzie silną ręką wprowadzał tych biur pośrednictwa pracy.

Mniejszość komisji stanęła więc na stanowisku pierwszego przedłożenia Wydziału krajowego, że mianowicie należy zaprowadzić biura pracy w całym kraju, we wszystkich powiatach.

Że nie szła w tem utopijnie, nie na przelaj stosunkom naszym, że przedewszystkiem nie chciała stworzyć szablonu, jak się tu wczoraj wyraził szan. p. Bobrzyński, na to jest ten dowód, że szukała tylko dróg odpowiednich dla naszych stosunków krajowych, że przewidziała szereg ulg i odroczeń w zakładaniu biur, byle tylko zasada przymusu była wypowiedziana.

Dlatego mniejszość komisji proponuje, ażeby §. 3 brzmiał w ten sposób (czyta):

Przy każdym Wydziale powiatowym ma być do lat trzech założone i prowadzone publiczne powiatowe Biuro pośrednictwa pracy.

W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności może Wydział krajowy na wniosek Rady powiatowej zezwolić na odroczenie założenia powiatowego Biura pośrednictwa pracy na dalsze lata.

Wydział krajowy może zezwolić na odroczenie ponowne.

W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności może Wydział krajowy dozwolić na połączenie dwóch lub więcej powiatów lub

też gminy miastu i powiatu, celem utworzenia i utrzymania wspólnego biura pośrednictwa pracy“.

A więc mniejszość komisji nie chce wcale tych biur narzucać takim nawet powiatom, w których one są zupełnie niepotrzebne albowiem tam, gdzie jest zupełna równowaga między popytem a podażą pracy, tam gdzie nie ma żadnego ruchu szukania za pracą, tam umożliwia wniosek mniejszości, że powiaty takie zostaną na szereg lat zwolnione, a takie zwolnienie będzie się mogło nawet powtórzyć, jeśli stosunki się nie zmieniły. Dalej dopuszcza wniosek nasz łączenie kilku powiatów razem celem utworzenia wspólnego biura.

Jeszcze jedno muszę tu podnieść. I ja jestem przeciwny wszelkim szablonom, ale właśnie uważałbym za szablon tworzenie pojęcia biura, jako organizacji, któraby wszędzie musiała być do siebie podobną.

Doświadczenia bowiem właśnie wykazały, że na tem polu różnorodność jest bardzo wskazana. Mnóstwem przykładów mógłbym to poprzeć. Mogą być biura, któreby istniały stale przez cały rok i takie, któreby działały tylko w pewnych sezonach; może być biuro całkiem zorganizowane, a może być w niem tylko pewien urzędnik lub funkcjonaryusz jakiś, któryby tylko dodatkowo temi czynnościami się zajmował. Tak np. francuskie zaprowadzone za Napoleona bureaux de placement i np. ostatnia ustawa węgierska są najlepszym dowodem na to, że nie potrzeba koniecznie całego biura, lecz wystarcza jeden człowiek, któryby utrzymywał zgłoszenia w ewidencji, spisywał je na pewnych blankietach i u myślnie ku temu sporządzonych tabliczkach i drukach któryby je sumował i odsyłał do sąsiednich biur; są to wszystko funkcje, które wykonywać może pierwszy lepszy dyetaryusz nawet.

Więc jestto fikcją, jeśli się nam zarzuca chęć tworzenia szablonów.

Również nie jest słuszną obawa, że Biura takie będą wiele kosztowały. Dziś biuro tak potężne jak w Tarnobrzegu, które urządzone jest na bardzo znaczną skalę, które wyszukuje pracę nie tylko w kraju, ale i zagranicą, które już może się wykazać chlubnymi, imponującymi rezultatami, które między innymi robotnikom naszym z sandomierskiej puszczy t. zw. bandosom ułatwia wogroknym stopniu zdobywanie korzystnych warunków pracy — to Biuro jakeście Panzowie słyszeli z ust szanownego sprawodawcy większości komisji p. Tarnowskiego nie tylko nic nie kosztuje, ale jeszcze coś powiatowi przynosi.

A więc i ten zarzut, że Biura pociągną za sobą wysokie koszty i znaczne obciążenie powiatów, jest mylny. Biuro każde ma być do potrzeb danego powiatu zastosowane, rosnąć, jeśli potrzeby rosna, maleć, jeśli potrzeby stają się mniejszemi, mają być tak zorganizowane, ażeby przy jak najniższych kosztach wydawały jak najwyższe rezultaty.

Mają one być li tylko biurami pośrednictwa, stręczenia pracy, a nie czemkolwiek innym, nie tem, czego się niektórzy mowcy chcieli w nich dopatrzeć.

W Niemczech nazywają się takie biura: „Nachweisungsbureau“ są to biura utrzymujące tylko w ewidencji zapotrzebowanie pracy ze strony czy to robotnika czy pracodawcy.

Muszę jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę Wysokiej Izby. Niema dla mnie najmniejszej wątpliwości, że usiłowania i praca większości komisji a zwłaszcza jej szan. sprawodawcy, który gorąco i z całym zapalem tą sprawą się zajął i mojem zdaniem mam to głębokie przekonanie, głównie przyczynił się do tego, że wogóle ta sprawa rusza się już z miejsca, a to dlatego, że umiał zdobyć dla sprawy pewne żywioły, których my nie bylibyśmy zdobyli — otóż jestem przekonany, że te wszystkie usiłowania tak szczerze pomyślane, muszą do pewnego stopnia zmarnieć i nie wydadzą pożądaných owoców właśnie wskutek połowiczności całej tej pracy. Ta walka, którą i tak trzeba było tu stoczyć, zupełnie wystarczyłaby do wygrania całej sprawy, do zdobycia instytucji stałej dla całego kraju. Jestem przekonany że za kilka lat sami Panowie zażądacie takiego rozszerzenia ustawy, jakiego my już dzisiaj żądamy, a zażądacie tego rozszerzenia dlatego, że przekonacie się, że biura istniejące tylko w pewnych powiatach nie będą mogły spełniać swojego zadania, jakie im zakreślacie.

Wczoraj prezydent miasta Lwowa, który ma tak potężnie wspaniały materyał, jakim są dotychczasowe doświadczenia lwowskiego biura pracy wykazał Panom, jak jest utrudnioną działalność biura, jeżeli ta sieć nie jest rozgałęziona.

Mamy dziś zaledwie kilka biur pracy.

Mamy dzięki inicjatywie człowieka prywatnego biuro pracy w Kolbuszowej, dzięki p. Gniewoszowi biuro takie w Brodach, zanosi się dopiero na założenie takiego biura w Białej.

I proszę Panów jakżeż spełniają te biura funkcję wyrównywania podaży i popytu

pracy w kraju obejmującym 78.000 kilometrów przestrzeni, jeżeli w kraju tym mamy zaledwie kilka takich biur pracy.

Co to lwowskie biuro musiało robić? Zwracali się doń zewsząd rolnicy i przemysłowcy z żądaniem dostarczenia robotnika, które to żądanie musiało biuro załatwić odmownie.

Ponieważ wskutek tego, że w kraju jest zaledwie kilka biur, nie ma żadnej ewidencji, gdzie jest ten robotnik. Udało się ono też do kilkudziesięciu powiatów z żądaniem nadesłania odpowiedzi i z większej części tych powiatów nie otrzymało żadnej odpowiedzi, bo jeden powiat nie posiada ewidencji robotników potrzebujących pracy z innego powiatu, w którym atoli wskutek tego samego braku tysiące ludzi idzie na marne, nie mając pracy.

Wczoraj zacytował prezydent miasta Lwowa, że biuro lwowskie miało odpowiedzi z kilkudziesięciu powiatów a z większej części tychże odpowiedzi nie było.

Jakiż rezultat tego? Ma powstać biuro krajowe, a to biuro będzie się mogło znosić zaledwie z dwoma lub trzema biurami. O reszcie kraju nie będzie się mogło dowiedzieć, jeżeli nie będzie przyjętą zasada bezpośredniego donoszenia.

Jak tu osiągnąć jakiś rezultat.

To są olbrzymie przestrzenie kraju, w których połączenie telegraficzne lub telefoniczne byłoby nader kosztowne i zdobyćby się na to mogły tylko niektóre większe centra.

W Hesji np. zaprowadzono telefoniczne połączenie pomiędzy wszystkimi gminami dla tej służby komunalnej w sprawie pośrednictwa pracy. W Württembergii państwo ponosi kosztą depesz.

Ale u nas, choćby nawet, kosztą na ten cel służące mogły być pokryte, to nacóżby się to przydało, skoro nie ma organizacji i nie ma biur lokalnych.

Więc po prostu dobra chęć i dobra wola musi się zmarnować, bo Panowie nie chcecie stworzyć aparatu, któryby umożliwił wykonanie tego.

Co za straszna strata czasu, ile niepokoju i trwogi dla tych poszczególnych robotników, którzy mają wyczekiwać w sieniach w starostwach, czekając na pracę, podczas gdy znowu — jak wiemy — są przestrzenie łączące robotników, które nie wiedzą do kogo się udać po tego robotnika. Całe tygodnie upływają zanim się ta ewidencja bez tej organizacji da osiągnąć. Bo jeżeli obowiązku nie ma donosić, nie ma organizacji, to się nikt nie dowiaduje i nie donosi.

Jeżeli chcemy temu zaradzić, to mimo połowiczne, niedostateczne uchwalenie tej ustawy, za którą ja będę z konieczności głosował, nie zapobieże temu, żeby tych dziesiątki tysięcy nie było skazanych na ten sam wyzysk ze strony prywatnych spekulantów.

Dlatego Panowie ja z najgłębszym przekonaniem, nie chcąc wcale szkodzić przedłożeniu, które Panowie macie z ramienia większości komisji, apeluję do tej Wysokiej Izby, ażeby zechciała porzucić tę połowiczność i wrócić napowrót do podstaw, które przed kilku laty Wydział krajowy przedstawił z uzupełnieniem w tym kierunku, ażeby ta ustawa na prawdę mogła objąć całość kraju. Tu §. 3. dozwala wszelkich możliwych ulg i dylacji w razie zachodzącej potrzeby.

Instytucja ta powinna się stać instytucją ogólnie przystępną dla wszystkich, a wtedy uchwała ta wywoła gorący ruch między ludnością.

Jeżeli to zostawimy tylko dobrej woli, to lata upłyną, a rzecz nie odpowie celowi.

Ja proszę Wysoką Izbę, ażeby raczyła §. 3 uchwalić zamiast w brzmieniu przedłożonym przez większość komisji, w brzmieniu mniejszości komisji.

Marszałek. Przedewszystkiem podam do poparcia poprawki zaproponowane przez p. Oleśnickiego. Według tych poprawek mają być w §. 3. wprowadzone następujące zmiany (czyta):

a) zamiast „mają“ w pierwszym wierszu „mogą“

b) w drugim wierszu opuścić słowo „przedewszystkiem“

c) opuścić ustęp „a następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura“, a zamiast tego dodać słowa: „na podstawie uchwały Rady powiatowej i po wysłuchaniu opinii reprezentantów klasy robotniczej dotyczącego powiatu“

d) Do §. 3 dodać ustęp końcowy: „Biura te prowadzić będzie organ dotyczących Wydziałów powiatowych przy udziale Rady złożonej po połowie z reprezentantów pracodawców i robotników“.

Kto popiera poprawki p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść.

Są poparte. Do głosu zapisany jest p. Milewski.

Udzielam mu głosu

P. Milewski. W dyskusji szczegółowej nie mogę się puszczać na zasadnicze

wywody w sprawie co do której dyskusji generalnej wiele zasadniczych myśli podniesiono.

Zwrócę tylko uwagę, że dotychczas mówił o niej szanowny reprezentant mniejszości komisji z jednej i p. Oleśnicki z drugiej strony, różnią się między sobą zasadniczo.

P. Rutowski chciałby, aby instytucję tę poprzeć jak najgoręcej i jest zwolennikiem zasady przymusu.

Do głosu i stanowiska p. Rutowskiego powrócę w dalszej części uwag, które przytoczę.

Natomiast na przeciwnym stanowisku stanął p. Oleśnicki, który by chciał, żeby z tej ustawy, którą mamy uchwalić, właściwie nic w życie nie weszło.

Po pierwsze poprawka powiada, że biura pracy nie „mają być założone“, ale „mogą być założone“.

Więc na to nie potrzeba żadnej ustawy, lecz wystarczy dobra wola i tak miasto Lwów, jak Kolbuszowa i Tarnobrzeg w drodze dobrej woli przyprowadziły to do skutku.

Ale jeżeli posłowie domagają się uchwalenia takiej ustawy, to jasną jest rzeczą, że my pragniemy, ażeby ta akcja nie zależała od dobrej woli, ale żeby to jako jedno z publicznych zadań administracji w drodze ustawy unormowane zostało.

Na taką więc poprawkę pod żadnym warunkiem zgodzić byśmy się nie mogli, bo zgodzenie się na nią równałoby się pogrzebania całej instytucji.

Ale nie tylko nam powinno zależeć na tej instytucji, zdaje mi się, że i posłowie ruscy nie powinni przeciw niej występować.

I tu zdaje mi się, że posłowie ruscy zaczepiając tę ustawę, posunęli się za daleko.

Ostatecznie rozjaśnił już sprawę Eksceleńcy Bobrzyński, zwracając uwagę na to, że posłowie ruscy, zarzucając tej ustawie brak bezstronności, gotowi zrazić do niej ludność robotczą ruską i odwieść ją od korzystania z tych biur pośrednictwa pracy.

Ja zaznaczę tylko, jak to już podniósł wczoraj p. Małachowski, że potrzeby zakładania biur pracy, nie wywołała obawa przed strejkami rolnymi, bo biura takie powstały rychlej aniżeli strejki, lecz względu na ubogą bez pracy pozostającą ludność robotczą

Potrzeba więc zakładania tych biur leży zarówno w interesie ludności robotczej polskiej, jak i ruskiej, i byłbym się bardzo cieszył, gdyby w dyskusji generalnej Szanowny poseł ruski był przystąpił do rozważenia kwestyi, czy tu rzeczewicie nie ma wspólnych interesów, dla których te biura pośrednictwa pracy powstają.

Proszę Panów różnymi się w wielu rzeczach, ale wspólnym naszym programem jest ten, że chcielibyśmy, ażeby się zmniejszyła w naszym kraju nędza, a zwrastał dobrobyt.

Faktem jest, że w ostatnim dziesięcioleciu przybyło ludności około 900.000

Dla ludzi tych potrzeba więcej mleka, więcej mięsa, ubrania i to wszystko trzeba dla niej stworzyć bezwarunkowo, a jeżeli produkcja ma się rozwijać, to ta produkcja wymaga znowu dobrej organizacji stosunków robotników, ta jest znowu warunkiem dobrej produkcji.

Nie chcę tu operować cyframi statystycznymi, ale kto się tem interesuje to przytoczę zdanie pewnego statystyka niemieckiego, który obliczył, ile funtów mąki, mięsa i ile litrów mleka trzeba wytworzyć corocznie, ażeby zaspokoić potrzeby takiej, a takiej ilości ludności.

O ile pamiętam, cyfry, jak je sobie sam obliczyłem, to w Galicyi potrzeba w ciągu 10 lat przybytku o 4·5 miliona litrów mleka więcej, jeżeli ilość litrów skonsumowanych przez jednostkę na głowę, zmniejszać się nie ma.

Otóż pierwszą wspólną potrzebą całego kraju tak samo ludności ruskiej jak i polskiej jest, żeby się produkcja ta nie cofnęła, a produkcja cofnąć się może, jeżeli nie przyjdzie do odpowiedniej organizacji stosunków robotniczych.

Tej odpowiedniej organizacji nie ma i potrzeba tej organizacji występuje coraz gwałtowniej w miarę, jak się zmieniają nasze ekonomiczne i społeczne stosunki. A że się one zmieniły okropnie, to, zdaje mi się, znają i wiedzą szan. posłowie narodowości ruskiej i wie każdy z nas, który się zajmuje temi kwestyami.

Kiedy przyszło do zniesienia dawnej organizacji rolniczej, wtedy ludność włościańska, na swojej roli siedząca, miała utrzymanie i egzystencję ze swojej roli; zarobek na cudzym gruncie był dla niej tylko dodatkiem do egzystencji. Ale ten stan się zmienił. Dziś coraz liczniej dochodzimy do tego, że ludność na wsi przestała być właścicielką gruntów, ale natomiast coraz bardziej mnożą się okolice, gdzie jest tylko robotnik bez-

rolny, mający małą chałupinę lub zaledwie kilka zagonów pola.

Dla niego zarodek na cudzym gruncie przestał być dodatkowy, ale jest podstawą jego utrzymania.

Ta ludność nie znajdując już utrzymania na swoim zagonie musi szukać zatrudnienia w obcym gospodarstwie, a do tego gospodarstwa zmniejszają się u nas w kraju.

Pytajcie się, Panowie, ludzi tych okolic, gdzie parcelacya doszczętnie zniszczyła dwory, jak te gospodarstwa wyglądają. Tam średnio zamożny gospodarz trzyma się jeszcze dobrze, ale ludność bezrolna, lub kilkuzagonowa znajduje się w bardzo trudnem położeniu. I cóż jest następstwem tego? Wiecie Panowie, że emigracya z Galicyi, ta sezonowa, nie trwała — podług oficjalnych cyfr — przenosi kilkadziesiąt tysięcy a podług obliczenia krakowskiej Izby przemysłowej wynosi ona około 100.000.

Ten fakt jest stwierdzeniem gwałtownej potrzeby, żebyśmy stosunki robotnicze poczęli nareszcie odpowiednio organizować przez stworzenie należytej informacji, gdzie robotnik zatrudnienie znaleźć może, skąd robotnik je dostać może.

(Głosy: Słusznie).

A w jaki sposób robotnik do dziś zaspakajał swoje potrzeby w tej mierze?

Dostarczanie pracy robotnikowi stało się przedsiębiorstwem zarobkowym i skutkiem tego faktu, że jest przedsiębiorstwem zarobkowym, prowadzi i prowadzić musi przy licznych wypadkach do nadużyć, do akcyi nietylko niezgodnej z interesami kraju, ale sprzecznej z interesem kraju.

Jeżeli kto ma przedsiębiorstwo, jeżeli jego zawodem jest eksportować ludzi do Sasów czy do „zamorskich Sasów“ — jak to u nas się określa te kraje zamorskie — to stara się jak największą liczbę z kraju wydostać a wcale nie myśli o tem, czy ten lokalny powiat, skąd tych ludzi bierze, zniesie ten ubytek, nie myśli, czy dla tych robotników będzie to odpowiednie, że się ich eksportuje do Westfalii lub gdzieindziej, nie myśli jak i czy robotnicy będą mieli kontrakty zapewnione, bo jest od sztuki dostarczonych robotników płatny i im więcej ludzi dostarczy, tem większą będzie jego prowizya tak, że się na tę akcyę patrzy ze stanowiska swego interesu a nie ze stanowiska interesu kraju i interesu tych ludzi. (Brawa).

A ile agenci ci zabierają sobie z prowizyi zakontraktowanej dla robotnika. Szan. kolega Tyszkiewicz zajmował się tem głównie i doszedł do różnych cyfr, a doszedł do tych

cyfr, że agenci wyprowadzający robotników zagranicę zabierali prowizyę za cały pierwszy miesiąc a później w wielu wypadkach 50% miesięcznej płacy, nie przynoszącej 30 marek; siedm miesięcy po 15 marek, 105 marek na każdym robotniku; dodajcie Panowie 50.000 robotników, z których każdy 105 marek zapłacił za kosztą pośrednictwa na rzecz przedsiębiorcy prywatnego. To są miliony, które poszły do kieszeni przedsiębiorców prywatnych. (Brawa).

Jeżeli ten robotnik wie o tem, że go wyzyskują i nie udaje się do agentów, to co się z nim dzieje.

Jeżeli Panowie się zajmują tą kwestyą, bardzo radzę pojechać na wiosnę do Mysłowic, popatrzeć, jak się ten ruch emigracyjny odbywa i zobaczyć te tragedye, które się tam rozgrywają.

Jeżeli się domagamy tych biur, to występujemy w interesie zarówno polskiego jak i ruskiego robotnika.

Ale kwestyą jest, jak tę sprawę traktują obcy.

Pod tym względem muszę z bolem skonstatować, że rząd austriacki nie dosyć tworzy konsulatów zagranicą, tak, że ten robotnik zagranicą nie znajduje tej opieki, jakiej potrzebuje.

Przed kilku jeszcze laty, może Panom wiadomym jest ten fakt, w Toruniu nie wypłacono flisakom wszystkiego, co im się należało. Wtedy udali się flisacy, ponieważ nie było austriackiego konsula, do konsula sąsiedniego mocarstwa i ten się wtedy nimi ostatecznie zajął, ale wygłaszał przytem podobne twierdzenie, że niekoniecznie leży w naszym interesie, żeby były głośno podniesione.

Ale są inne rzeczy. Proszę Panów! raz na zgromadzeniu niemieckiego vereinu für Socialpolitik wyraził się pewien Niemiec, że wygodny jest polski i ruski robotnik, bo trzyma się go tak długo, jak długo się go potrzebuje, ale z chwilą, gdy jest niepotrzebny, gdy się nie kwalifikuje, można go „üoer die Grenze schaffen als einen lästigen Ausländer“. To znaczy, że praca nasza jest traktowana jako praca paryasów jest poniewierką naszej pracy.

Gdzie się ten robotnik, skrzywdzony w swoich prawach za granicą ma udać, kto może dochodzić jego praw, chronić go przed nadużyciem.

Jeżeli stworzymy taką organizację krajową, to ona może skntecznie podać warunki, gdzie robotnik ma pójść, może otaczać go

opieką, gdzie jej nie ma przez państwo stworzonej i może w razie pokrzywdzenia praw tego człowieka dochodzić, ewentualnie nawet w drodze sądowej. Czytałem z zalem i bolem niejednokrotnie, że w pismach ruskich objawia się jakaś wiara, czy zaufanie, czy nawet zamiłowanie do pruskiej monarchii. Panowie może znacie przysłowie, że jest bardzo źle pracować „pour le roi de Prusse“ ale zarazem zwracam na drugą rzecz uwagę, że szowinizm polityczny doprowadził tak daleko, że wbrew interesom ekonomicznym Niemiec, ponieważ szowinizm popłaca, stało się hasłem zamknięcia granic państwa dla obcych sił roboczych.

Jeden ze sfer berlińskiej polityki społecznej powiedział o naszych zastępach robotniczych, które przychodzą do Niemiec po zarobek, że każdy z nich zjada egzystencję jednej rodziny niemieckiej, że niszczy cały cywilizacyjny dorobek Niemiec.

Proszę Panów! Niemcy, popierając eksport przemysłowej produkcji, starają się dla swojego przemysłu jak najtańszego robotnika dostarczyć a można go dostarczyć, jeżeliby rolnictwo nie robiło konkurencji.

Jest to zupełnie rozumnie pomyślane, że korzystniej dla całej niemieckiej produkcji będzie, jeżeli gros robotników zatrudnione będzie w przemyśle a to rolnictwo przez 7 miesięcy dopuści obcych robotników, którym tylko przez 7 miesięcy daje zarobek, którym tylko za 7 miesięcy płaci, za których nie opłaca się żadnych rent, opłat, ani do Altersversicherungskasse, ani do Kranken lub Unfallversicherungskasse.

Proszę Panów! Interesem rządu jest politykę tak prowadzić, by ten szowinizm, który się tam obudził wyzyskać, i stawia to hasło zamknięcia granic dla obcych robotników.

I może przyjsć ta chwila, że, czy to wskutek przesilen ekonomicznych; czy to wskutek zwycięstwa szowinizmu ponad wszelką rzeczywistą rację stanu, masy robotnicze mogą znaleźć się w sytuacji, że w Niemczech zarobku nie znajdują.

Już w tym roku było trudniej dla robotnika znaleźć odpowiednie zajęcie w Niemczech, aniżeli rok lub dwa lata temu.

Skutkiem tego jest w interesie specjalnie tych robotników, ażeby u nas stworzyć tę organizację, która będzie wiedzieć, gdzie można znaleźć pracę, ażebyśmy się wyrwali z pod monopolu targu pracy, jakim dziś dla eksportu sezonowych robotników galicyjskich stanowi cesarstwo niemieckie.

Te rzeczy to są wspólne potrzeby ruskiego i polskiego ludu tak samo, jak pod-

niesienie produkcji jest wspólną potrzebą naszą i waszą.

Ja z pewną obawą widziałem, gdy panowie wczoraj w dyskusji generalnej rzecz stawiali tak, jakbyście chcieli zupełnie zrazić lud ruski od korzystania z tych instytucji. Panowie występują tu zwykle wyłącznie w charakterze reprezentantów ludu ruskiego. Ja, jakkolwiek jestem wybrany przez większą posiadłość krakowską, uważam za swój obowiązek przemawiać we wszystkich sprawach krajowych i dbać o wszystkie interesa kraju, bez względu na interesy stanowe. I dlatego nie mogę akceptować tego stanowiska, że „mię lud ruski tylko obchodzi“. Ale pytam się, czy panowie zdyskredytowaliście u ludu tę instytucję, o której powstanie się troszczymy, nie zostawicie nadal ludu na łup stręczycieli i własnej bezradności? Przedtem chciałbym uchronić i lud ruski i polski i dlatego uważałem za konieczne popierać tę akcję według sił.

Tworząc tę organizację nie myślmy, że ona Bóg wie jakich kanteli wymaga. P. Oleśnicki chce warunkować założenie każdego biura przez wysłuchanie reprezentanta klasy robotniczej. Nie wiem czy byłoby słuszne, aby powstanie instytucji, która, jak jest stwierdzone historycznie i w innych społeczeństwach jak i w naszym kraju dobrze działała, abyśmy powstanie jej czynili zależnym od przypadkowego wotum takiego reprezentanta, który ze swoim zdaniem mógłby być izolowanym. Dalej nie ma żadnej organizacji jak ma być ten reprezentant wybrany. Żądacie również, aby byli w tem biurze zastępy pracodawców i robotników.

Zdaje się, że Panowie wkładają w to biuro rzeczy, które w nim nie są i nigdy nie będą.

To nie jest jakaś instytucja decydująca, zmuszająca do przyjęcia jakiejś pracy na takich a takich warunkach, tylko biuro, zbierające wszystkie oferty, podające miejscowość, rodzaj pracy i wynagrodzenie. To sobie robotnik przejrzy i podług tego, jaki rodzaj pracy, który jej okres, jaka cena, jeden pojedzie do Danii czy Niemiec, a drugi zostanie w kraju. Coby miał zrobić ten proponowany wydział robotników, chybaaby zabił całą instytucję. Musiałby mieć jakieś posiedzenia, przedkładać akty. Jakie akty? Że mu przedłożono listę pracy?

Wszystko co proponował p. Oleśnicki, robi wrażenie, że byłoby co najmniej — pomijając błąd, że powołuje organa, do których stworzenia nie mamy drogi — wprowadzeniem szalonej ościężałości.

Przyjęcie pierwszej poprawki byłoby unicestwieniem naszego projektu — proszę tedy o nieprzyjęcie jej.

Wracam do p. Rutowskiego. Z szanownym sprawozdawcą mniejszości zgadzamy się w $\frac{9}{10}$, różnymi w jedej. Cała mniejszość pragnie, aby te biura nie były u nas wyjątkami, tylko aby to był organizm żywy, obejmujący stopniowo cały kraj. Powiada, aby ten cel osiągnąć, twórzmy zasadę odrazu we wszystkich powiatach i tylko wyjątkowe uchylajmy.

Większość komisji stanęła na innym stanowisku, chce zakładać te biura tam, gdzie rady powiatowe oświadczą się, że są przygotowane. Jeśliby tej akcji nie było dość, to oddajmy upoważnienie Wydziałowi krajowemu, aby po zbadaniu opinii rad powiatowych, zwracał się do nich i założenie biur spowodował.

A ponieważ, jak powiedział p. Rutowski, Wydział krajowy w tym kierunku wystąpił z inicjatywą, to możemy mieć nadzieję, że z tego prawa będzie korzystał, że akcja nie ustanie a normalnie będzie się rozwijać. Ale, aby się normalnie rozwijała, to się boję, abyśmy na nieprzygotowanym gruncie odrazu całą masę biur nie stwarzali. Instytucja będzie tem lepszą i silniejszą — przyznaje to mniejszość — im gęstszą będzie sieć tych biur, ale samem stwarzaniem na papierze nie poręczy się tej skuteczności.

Tutaj potrzeba, aby lokalnie umiano zorganizować biura, aby człowiek, któremu się je powierza, umiał prowadzić je w myśl tego, jak kraj tego pragnie a nie uważał tego jako ciężki obowiązek i swoją pracę i duszę w to włożył.

Dlatego mając do wyboru pomiędzy tem, trochę mechanicznym rozwojem zgóry postanowionym a rozwojem organicznym, według którego tworzymy tam, gdzie są ludzie odpowiedni i dostateczna inicjatywa prywatna, oświadczam się stanowczo za tą drogą drugą, mając nadzieję, przeciwnie jak p. Rutowski, że na tej drodze, jak biura zaczną funkcjonować a pokaże się, że dobrze funkcjonują w jednym powiecie, to inne stopniowo wzbogacone doświadczeniem poprzedników, do założenia biur się skłonia.

Dlatego się oświadczyć muszę i przeciw wnioskowi mniejszości komisji. (Liczne brawa i oklaski).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoki Sojme! Poważni słowa i poważni argumenta posła Milewskiego skłaniajūt mene w riwnoż obiektywnyj sposib na ti argumenta i zamity widpowisty.

P. Milewskij, sprotywłajuczy sia perszoj mojjj poprawci, szczo zamist słowa „majūt“ maje buty „možut“, w 1 striczci §. 3. zakona, podniś, szczo ja choczu tym sposobom ciłyj zakon pochoronyty i zrobyty jehobezperedmetowym. W tim argumenti mistyt sia jak raz duże sylnyj argument protiwoj tuj ustawi. Bo jesły p. Milewskij konstatuje, szczo bez prymusu żadne biuro by sia w powiti ne zawelo, to argument, szczo powity ne widczuwajūt potreby tych biur i treba ich doperwa do toho syłuwaty — a w takim razi nema racji biura zakładaty. Kożda ustawa je tilko praktyczna i potribna, o kilka dijstnym potrebam ludnosty widpowidaje. Jesły otże widnosyny faktyczni sut toho roda, szczo dotyczna instytucja bez prymusu buła-by zawedena, to w takim słuczaju ne ma racji ju zawesty. Otże ti argumenta p. Milewskoho jak raz skriplajūt moje stanowyszczje i moju poprawku.

Zakyduje poważanyj poperedbesidnyk, szczo my pidnoszeniem sumniw, kotri maw ja wczera czest nawesty, starajemo sia narid ruskij i klasu robitnyczu rusku a priori do toji instytucji zrazyty. Szczo do tych zamitiw, jaki my wczera pidnesły, to ony do teper z protywnoji storony ne zistały opowerszani, a szczo do zamitu, szczo chcemo lud zrazyty, to možu Was zapewnyty, szczo ne my zražajemo, łysz peredowsim forma toji instytucji.

Pidnis p. Milewskij, szczo my powynny postupowaty w imia wspilnoho interesu. Ja peredowsim ne možu na punkti kwestyi robitnyczoj toho wspilnoho interesu dobaczyty, može majemo deinde bilsze wspilnoho interesu niź na tim polu, de na pidstawi takoj orhanizaciji rozihraješ borba meży tymy, szczo praciu potribujūt a tymi, szczo ju dajūt — de precin ustupujūt inni wzhlady na bik, a prychoďyt czysto ekonomiczne prawyło, tworyt sia cina na osnowi podaczy i popytu.

Otże tu w syłu ekonomicznych widnosyn, w syłu samoho faktu, szczo sia tu rozchodyt o formacyu cin robitnyczych, toji wspilnosty prypustyty ne možu. A zresztou jesły faktyczno stoite na tim stanowyszczu, szczo w tij sprawi grunt wspilnyj dast sia znajty, to dlaczocho stawyte tu instytucju jaku proponujete, w tij formi, szczo wspidłanie nasze z hory w toj instytucji je wykluczene.

Instytucja seja maje buty wykluczno w rukach tych, kotri majūt bilszist, tj. w ru-

kach wydził powitowych, na kotri my zowsim ne majemo najmenszoho wpływu.

I dlatoho moi Panowe, ne možna sia nam dywuwaty, szczo my na pidstawi tych bohatych doświdiw, jaki my w žytiu politycznym nabraly, szczo my na pocztie sprawedlywosti toji autonomii, kotru majemo pered oczyma, duże nedowirajuczno musymo pohladaty, szczo my z nedowirjem musymo pohladaty na przyczyny, kotri može na perszjy pohlad sut duże newynni, abo nawit korystni sia wydajut.

Dlatoho musymo sia tym projektam pryhladaty z blyška, dlatoho my toho roda projekta musymo duże pylno trutynowaty i baczty ne tilko na se, szczo stoit pered oczyma, ale i takoz umity czytaty mezy striczkami projekta i na osnovi doświdiw wazyty naslidky, kotri mohut buty w buducznosti. Bo nasi doświdzenia sut pid tym wzhladom duże hirki.

Majemo w naszym žytiu politycznym duże czasto prymiry, szczo nawit riez duże dobra, duże blahorodna, duże czasto na naszu nekorist używaje sia.

Np. bezperezczno z welykoju wdiazczno-steju pryniaty nalezyt, jesly po katastrofi elementarnej, toj abo druhyj powit, ta abo druha hromada, distane jaku pidmohu. Zdawaloby sia, szczo na tim punkti ne powynno buty sperezcznosti.

Tymczasom z doświdzenia znajemo, ja to sam baczow na własni oczy, szczo nawit toho roda pidmoha, distawszy sia w ruky włastej autonomicznych na powiti, używana buwaje na naszu nekoryst. I najbilsze distajut pidmohu tii, kotri sut pry wyborach potribni, abo kotrych skaptowaty sia choce protyw nam, jako prychnykyw. I tohdy kaže sia, „to my tobi zrobily, trymaj z namy“.

Takich prymiriw duże bohato, tak postupaje sia majze w každoj nahodi.

Ne dywujte sia otzeż Panowe, szczo taka praktyka pry takoho roda sluczajach duże nas nekorystno usposiblaje dla každoho nebud projektu.

P. dr. Milewski rozwodyw sia nad wsimy tymy neszczastiami i nekorystiami, kotri spotykajut naszych emigrantiw, kotri rik riczno ne na stałe, ale za zaribkom emigrujut do Nimaczczyny. Bez kwestiji przyznaju, szczo to welyka prawda, odnak ja wykazaw wczera w mojej promowi, pry jeneralnoj debati i na osnovi takich dat, kotrych nycho z oponentiw ne oprowerh, szczo tut ne rozchodyt sia nam o poserednyctwo w emigracyi za hranyciu kraju, tut rozchodyt sia nam własne o toje, szczo projekt maje na cily w

perszjoj linii ohranycyty emigraciju i prymusyty robitnyka, szczo by zistaw w kraju i szczo by pry prymusowych cinach praciuwaw.

I se jest hołowna riez, kotra nas nastroiła protyw tomu zakonowy.

Bo ne rozchodyt sia tut w perszjoj miri o emigraciju za hranyciu, rozchodyt sia o in-szu tendencju, imenno szczo by emigraciju wstrymaty, i robitnyka prymusyty do praci w kraju po prymusowych cinach.

Preciń poserednyctwo praci ne musyt buty konieczno w rukach spekulantiw, ja wże wczera skazaw, szczo z naszjoj storony były domahania i stremlenia, szczo by odna z naszych instytucyj mohła maty w rukach poserednyctwo w praci dla oborony naszoho robitnyka i toho nam widkazano, chotiaj poserednyctwo se bułoby zowsim bezinteresowne, chotiaj ono bezsperezczno ochoronyłoby robitnykiw naszych wid tych nekoristej, o kotrych tut skazaw p. dr. Milewski.

Dla czochoż w toj sposib postupowaly mirodajni sfery, koły chodyło o usunienie tych krywd, jaki dotykajut naszych robitnykiw za hranyceju?

Ne konieczno otzeż potreba zakona, kotryj by tworyw taki instytucyi.

Pidneseno tut tak wczera jak i nyni tii welyki korysty, jaki istnujuczni wże biura poserednyctwa praci w naszym kraju dajut robitnykam. Zi storony p. prezydenta mista Lwowa zajawłeno, szczo lwiewskie biuro praci mnoho dobra zrobilo wże dla robitnykiw Polakiw jak i Rusyniw.

Z własnoho doświdu i perekonania o biuri poserednyctwa praci u Lwowi ne maju widomosti, i ne howorju toho z własnoho doświdu, ale własne wczera koły promowa p. Prezydenta Lwowa stała sia zwistna, distawjem widomosti i fakta, z prośboju o nawedenie ich tut w toj Pałati protyw lwowskomu biuru.

I tak dyrektorom toho biura jest czolowik, kotryj maje tilko mnoho inszych posad, szczo absolutno swoimy obowiazkami zaniaty sia ne može. Robitnyky ne mohut dožadaty sia na misce, a własny zwerchni ne interweniuju.

Dyrektor biura obsadyw posady swojakamy, kotri ne majut wypłaczoj pensji i dla toho ne funkcionujuć dokładno. Lokal toho biura mistyt sia takoz w miscy ne widpowidnym, lokal jest temnyj, ne przystupnyj, zymnyj i robitnyky musiat czekaty w takoj atmosferi dowhi hodyny.

Protyw tomu biuru sut czasto żaloby, szczo zowsim ne spowniaje swojej zadaczy w toj sposib, jak tut buło przedstawlone i ne może buty tym ideałom, kotryjby zaochoczuwaw do zasnowania tych biur deinde po powitach, a to tym bilsze, szczo po powitach jeszcze mensze bude gwarancji, szczo bude lipsze i szczo bude bezparcyalnist.

P. dr. Milewski, polemizujucy z mojeju druhoju poprawkoju, w kotroj żadaju, szczo pry zasnowaniu biur poserednyctwa praci wysłuchani buły takōż przedstawyteli klasy robitnyczoj, szczo by i toj klasi przyznaty uczast w biurach, skazaw, szczo tut ne rozchodyt sia o poriszenie kwestji spornych, szczo taki biura niczoho ne budut decydowaty, szczo jest ricz obojatna, z jakych elementiw biura poserednyctwa budut sia składały.

Tymczasom ja dumaju, szczo tak zowsim ne jest, szczo obojatno ne jest, w jakij sposib tii biura budut swoju zadaczu spowniały.

Bo jesły tii biura majut ohołoszuwaty hde jest pracia, jesły majut ohołoszuwyty cinu za praci, jesły w zahali majut dawaty należytyj pohlad na torh praci, to potreba, szczo by tak odna jak i druha storona mała gwarancyju, szczo wsio tym biuram ohołoszene, bude prawdywe i szczo budut podani cyfry na diistnych faktach operti, tak, szczo by odna i druha storona mała wzaimne dowirje.

Jesły otież ne bude reprezentantiw storony robitnyczoj, tilko budut reprezentanty storony, kotra praci podaje, bo taka jest organizacja Wydiłiw powitowych, tohdy robitnyki ne budut mały gwarancji sprawedywosty, ani toho dowirja, jakby mohły maty, jesłyby takōż elementy robitnyczy buły zastupłeny.

Zasterihaju sia takōż protyw tomu, szczo kazaw p. Dr. Milewski, szczo by to założenie mało buty zawyste wid prypadkowocho riszenia klasy robitnyczoj, czy biura poserednyctwa praci majut buty zasnowani, czy ni. Po mojjj poprawci jest skazane „po wysłuchaniu“.

„Po wysłuchaniu“ ne peresudżaje zowsim kwestyi, czy maje sia biuro założyty, czy ni, a na zamit, szczo ne bude sia do koho zwernuty, bo nema legalnoi organizacyi klasy robitnyczoj skažu, szczo w koźdim powiti jest jakeś towarystwo remisnyce a jesły ne ma, to bude zawiazane i wlasty autonomiczni, jesły schoczut dojty tam, hde robitnycza ludnist maje hołos, to duże ľhko dojty tam może i hołos toj wysłuchaty.

W kincy, jesły żadajemo toho roda organizacyju imenno po powitach, to tii biura dijstno ciłkom inaksze budut wyhladaty w urjadowaniu powitiw, jak se majemo tut krasno na paperi przed soboju.

Tut każe sia, szczo biura budut organom powita bestoronnym, kotryj riwnomirno traktowaty bude tak dajuczych praci, jak i robitnykiw; a my duże dobre znajemo, szczo dije sia ciłkom inaksze. My znajemo, szczo wlast powitowa, majucy przed soboju w zahali ludnist selsku, kotra w koźdym urjadnyku wydyt łyszeń syłu i wlast, bude postupowała z kategorycznym imperatywom i ne bude dawala ludej tam, hde lipszi budut usłowia, ale bude poprostu rozkazowała, tilko a tilko fir robitnykiw maje pijty tam a tam, bo §. 14. definitywno nakładaje obowiazok na hromady wspiwdiłaty na żądanie biur poserednyctwa, i robitnyki budut musily ity, czy schoczut czy ni, tam, hde im biura skazut. Ja bacyw w administracyi autonomicznoj powitowoji taki dywni riczy, o kotrychby panowe ne powiryły. Ja bacyw słuczaj, de pewna czast asekurantiw, kotri ubezpeczyły sia wid ohnia w odnym seli w Towarystwi krakowskim, prystupyły potim do Dnistra; a p. sekretar powitowit daw sim 16 ludiam cytacuju i zawiw ich nazad do krakowskoho Towarystwa, uneważywszy ich asekuracju w Dnistri. Jesły w takich sprawach organ rady powitowoji dopuskaje sia takich riczy, jesły tutka wystupaje z takim kategorycznym imperatiwom, to szczoż bude, koły sia jemu sprawa biur poserednyctwa praci wid-dast w ruku? Toj dijstnyj stan, kotryj znajemo, buw pryczynoju, dla kotroji ja i moji towarzyszy wczera w zasady tomu zakonowy sia sprotywyły i nyni siu poprawku stawłajemo. (Brawa i okłaski z ław posłów ruskich).

Marszałek. Głos ma p. Małachowski.

P. Małachowski. Wysoka Izbo! Uwazam za obowiazek swój imieniem tej strony Izby oświadczyć się za wnioskiem mniejszości i do wywodów szanownego p. sprawozdawcy kilka słów dorzucić. Przedewszystkiem sądzę, że każda ustawa powinna być jasna i tak stylizowana, ażeby żadnej sprzeczności w niej się dopatrzeć nie można. Przypatrzmy się zasadzie w §. 1. postawionej, który powiada, że te biura pracy mają być zakładane, jeżeli w §. 2. jest ten obowiazek nałożony na miasto Lwów i Kraków, to zdaje mi się, że należałoby i w §. 3. taki sam obowiazek nałożyć, gdyż inaczej sądzę, że będzie sprzeczność między §. 1. i 2. a §. 3. A ustawa sprzeczności nie znosi. Następnie, jeżeli wszyscy z wyjątkiem posłów narodowości ruskiej uznajemy, że jest to potrzebnem dla całego

kraju, to miejmyż odwagę nie stawać w połowie drogi; nie róbnmy tak, ut aliquid fecisse videatur, jestem tego zdania, że jeśli to potrzebne, w takim razie uchwalmy i nie zostawiamy tego inicjatywie Rad powiatowych i Wydziału krajowego. Obawiają się niektórzy przymusu, jeżeli się postawi zasadę, że to ma być przeprowadzone; — tak nie jest, bo w wniosku mniejszości jest powiedziane: w uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności Wydział krajowy może zezwolić na odroczenie powiatowego biura pracy na dalsze lata i te odroczenia mogą trwać tak długo, jak długo Wydział krajowy uzna za potrzebne. Jeżeli to ma być wyjątkiem, to zostawmy to do orzeczenia Wydziałowi krajowemu. W ustawie powinny być twierdzenia pozytywne, a nie negatywne; powinno się powiedzieć: biura mają być wszędzie zaprowadzone, a to negatywum, wyjątek, powinien być zostawiony do ocenienia Wydziałowi krajowemu.

Z tych wszystkich motywów my z tej strony Izby głosować będziemy za wnioskiem mniejszości.

Teraz jeszcze kilka słów odpowiem p. Oleśnickiemu. Wczoraj naprowadziłem fakta, przykłady dodatniej działalności lwowskiego biura pracy. Przykłady te były udowodnione i poparte cyframi; naprowadziłem cyfry, ile tysięcy robotników zostało przez to biuro pracy zaopatrzonych; naprowadziłem fakta, jak biuro wyratowało tych robotników od wyzysku agentów emigracyjnych, od wyzysku obcych. I na to wszystko odpowiada mi p. Oleśnicki, ja tego wszystkiego nie znam, ale do moich uszu doszły pewne zarzuty i te zarzuty sprecyzował jako odpowiedź na moje faktyczne wywody. Jako odpowiedzialny za czynności biur magistratu uważam za swój obowiązek, z miejsca bezzwłocznie na zarzuty te odpowiedzieć. Przedewszystkiem zarzuca szanowny poseł, że Kolbuszowski ma więcej posad rozmaitych, że ma jakieś synekury i to jego zajęcie jest ubocznem, a wskutek tego obowiązków swoich dopełniać nie może.

Żałuję, że p. Oleśnicki nie powiedział, jakie to są te inne posady; o ile mi wiadomo, to p. Kolbuszowski poza godzinami urzędowemi pracuje literacko, zasilając dzienniki swoimi artykułami, ale to nie przeszkadza zupełnie jego zajęciu, jako kierownika tego biura; godzin urzędowych ściśle przestrzega, a poza godzinami urzędowemi trudno zabronić komuś, aby rankami, albo nocami pracą w kierunku literackim coś sobie zarabiał. Byłaby to obręcz żelazna, o której mówią posłowie ruscy; a jeżeli nie chcą tej obręczy nakładać na robotników, to niech nie nakładają jej i na tych, którzy umysłowo pracują, niech będzie równa miara dla wszy-

stkich. Oprócz tego zajęcia nie jest mi wiadomo, żeby jakie inne posady zajmował, a jeżeli tak jest, proszę o fakta.

Twierdzi p. Oleśnicki, że p. Kolbuszowski obsadza te biura swojakami. — Pan Kolbuszowski jest dobrym Polakiem i dobrym obywatelem tego kraju; jeżeli to ma znaczyć swojak, to nie widzę w tem zarzutu.

P. Oleśnicki. Swojak, to znaczy krewny.

P. Kolbuszowski nie ma sam prawa obsadzać posad, czyni tylko propozycję, ta idzie przez aiembik komisji zarządzającej tem miejskiem biurem pośrednictwa pracy — a do tej komisji należą w równej mierze reprezentanci robotników i pracodawców; przewodniczącym jest siedzący tu obok mnie p. Michalski; — a nominację przedstawia się prezydentowi, względnie radzie miejskiej do decyzji.

Twierdzenie więc, iż p. Kolbuszowski posady te obsadza krewnymi, jest wręcz nieodpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż to prawo należy do innych czynników.

Zauważę zresztą, iż od samego początku biuro obsadzone było tymi samymi funkcjonariuszami, których działalność okazała się dotąd korzystną i pomimo upływu 4 lat żadnej zmiany w tym kierunku nie zaprowadziliśmy.

Najenergiczniej zaś muszę zaprotestować przeciw temu, jakoby p. Kolbuszowski niewypłacał tym funkcjonariuszom pensji; to jest wręcz nieprawdziwe; Kolbuszowski wogóle nie wypłaca, tylko widuje kwity, które idą do kasy miejskiej; nic nie wiem o tem, aby któryś z funkcjonariuszów z kasy pieniądze nie otrzymał, a ręczę, że gdyby się do mnie zgłosił, tobym w tej chwili co należy zarządził; ale zaznaczam, że nigdy nie podobnego do wiadomości mej nie doszło.

Wreszcie powiada p. Oleśnicki, że lokal jest nieodpowiedni; była tam komisya, myśmy badali ten lokal i nie znajduję, aby był nieodpowiedni; jest pierwszy pokój, gdzie petenci mają ławki i jest sień, jak wszędzie i w innych instytucjach; gdzieby więc petenci marznąć mogli, tego nie wiem. Jedno chcę jeszcze raz skonstatować, co p. Oleśnicki milcząc mi przyznał, że to biuro tysiącom Rusinów dało chleb, wyratowało ich od nędzy, a jeżeli p. Oleśnicki powiada, że mimo to działalność biura jest partyjna, to ja proszę szan. posła jeszcze raz, aby bliżej się przypatrzył działalności tego biura, a ja, zna-

jąc uczciwy charakter jego jestem pewny, że zapatrywania jego w tym kierunku muszą doznać zmiany.

Sekretarz p. Urbański. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Do głosu jest zapisany p. Stojalowski. Czy żąda kto głosu? (Nikt).

Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Dyskusya zamknięta.

Głos ma p. Stojalowski.

P. Stojalowski. Wysoka Izbo! W zasadzie zgadzam się z zapatrywaniem mniejszości komisyi, która żąda aby Wydziały powiatowe były obowiązane biura zakładać, a Wydział krajowy mógł im na odroczenie pozwalać. Być może, że argument p. Małachowskiego jest słuszny, że takby wypadało logicznie działać, ale zdaje mi się, że z praktycznych względów należy nam stanąć na stanowisku większości komisyi i przyjąć §. 3. w tem brzemieniu, jak go proponuje, aby ta ustawa, na którą 3 lata czekamy, a może i dłużej, a która jest tak potrzebna, raz przecie w życie weszła. Zdaje mi się, że i z drugiego powodu można zupełnie na to zdanie większości komisyi się zgodzić, ponieważ spór ten jest zupełnie bezprzedmiotowy, a przynajmniej wkrótce stanie się bezprzedmiotowym, bo o ile można wnosić z tego, co w kraju się dzieje — dziś gdy ustawy nie ma, już wydziały powiatowe zakładały takie biura — to tem bardziej przypuszczać należy, że gdy będzie ustawa, to każdy wydział powiatowy za punkt honoru uważać będzie, aby biuro takie założyć. Nacisk więc, którego sprawozdawca mniejszości komisyi żąda, będzie zupełnie zbyteczny.

O ileby pewne względy słuszności przemawiały za wnioskiem mniejszości, o tyle nie rozumiem sprzeciwiania się zasadniczego przeciwko zakładaniu takich biur pośrednictwa pracy, jakie podnieśli posłowie narodowości ruskiej. Tyle jest skarg na rady powiatowe że w ogóle nic dobrego dla ludu nie robią — i skargi te są rzeczywiście nieraz bardzo uzasadnione, i ja zupełnie podzielam zdanie, że należy je przynaglać do działania pożytecznego, ale nie rozumiem działania ich takiego, w którym polityka nie odgrywa żadnej roli. (P. Bohaczewski: To!

Wyznaję otwarcie, że gdybym podzielał obawy, że z biur pracy będzie można ukuć jakąś broń polityczną, iż one gdziekolwiek będą mogły wsadzić na furę tyle, a tyle robotników i zawieźć ich tam, dokąd oni jechać nie chcieli, — to z pewnością głosowałbym z pos. Oleśnickim. Ale mojem zdaniem te biura pracy mają taki zakres działania, że wszelkie nadużycia tego rodzaju, o jakich tu była mowa, są wprost niemożliwe. Jeżeli te biura pracy będą miały ten zakres działania, że ich zadaniem będzie: gdzie i po jakiej cenie robotnik może znaleźć pracę — i jeżeli biura te będą to do wiadomości publicznej podawały, to jest wykluczona możliwość wszelkich nadużyć. Bo, jeżeli takie ogłoszenie będzie publiczne wywieszane, to każdy interesowany będzie mógł powiedzieć dokąd udać się zamierza, i same biura, jako takie, żadnego przymusu wywierać nie będą mogły.

A zresztą, rzekłbym jeszcze jedno: Przynajmniej tyle należy się naszym Radom powiatowym, przynajmniej tyle należy się mieć do nich zaufania, ażeby tego zaufania do nich było więcej, aniżeli do spekulantów żydowskich i innych, którzy niezaprzeczenie lud wyzyskują. Temu p. poseł Oleśnicki nie zaprzeczył, i nie zaprzeczy, że lud bywa przez te prywatne przedsiębiorstwa wyzyskiwany. Otóż zdaje mi się, że w tych warunkach Rady powiatowe jeszcze nie zasłużyły na to, abyśmy mogli powiedzieć, że ich działanie będzie mniej korzystem od działania tych rozmaitych spekulantów. Ja sobie tego poprostu wyobrazić nie mogę, i jestem silnie przekonany, że gdyby w tem ich działaniu miało być choć trochę tylko jakiegoś nadużycia, jakiejś „polityki“, — to jeszcze te Biura pośrednictwa pracy będą lepsze, aniżeli biura dzisiejsze, przeważnie będące w ręku żydowskich, a także i nieżydowskich spekulantów.

Nie rozumiem także żądania, ażeby w Biurze pośrednictwa pracy mieli mieć głos doradczy reprezentanci robotników. Słusznie powiedział tu pos. Milewski, że trudno znaleźć tych reprezentantów robotników, a jeżeli na to odpowiedział pos. Oleśnicki, że są stowarzyszenia, to wiadomo, że są stowarzyszenia rozmaitych partyj i stronnictw, których reprezentanci w takich biurach musieliby staczać spory partyjne i utarczki jednego stronnictwa z drugim.

Owoż sądzę, że leży w interesie ogólnym, ażeby była wprowadzona w życie organizacya zupełnie bezstronna taka, jak ją dziś widzimy, t. j., że biura, jakie są, są zupełnie bezstronne i ktokolwiek tam poda

się o robotę, czy Polak czy Rusin, czy z tego lub z owego stronnictwa to biuro patrzy tylko na jego zdolność — i taksuje go — jak tu słusznie p. Milewski powiedział — według jego nerwów i mięśni i jak to w Mysłowicach szczegółowo sprawdzić można. To wiem z praktyki i dlatego sądzę, że powierzenie prowadzenia tych biur pracy Wydziałom powiatowym będzie w każdym razie lepsze, aniżeli dotychczasowa akcja spoczywająca w ręku spekulantów prywatnych.

Mówił tu p. Oleśnicki o humanitarnych pośrednictwach. Wiem że Rusini takie humanitarne biura pośrednictwa pracy założyli mnie się zdaje, że było jedno we Lwowie (P. Oleśnicki i Bohaczewski: Nie). Ja czytałem, że komitet jakiś ruski tą sprawą się zajmuje i wierzę, że z pożytkiem.

Proszę Panów! Ja się także tą humanitarną stroną kwestyi zajmowałem i mając w miejscu mego zamieszkania dużo ludzi bez pracy, którzy codziennie o pracę prosili, musiałem dowiadywać się gdzie i jaka jest robota i ludziom tym te miejsca wskazywać. Więc mogę o tem z własnego doświadczenia mówić i twierdzę, że można tę rzecz traktować humanitarnie; tylko z własnego doświadczenia przekonałem się także, że takie humanitarne działanie nie daje możliwości bronienia tego robotnika od krzywd, jakie spotkać go mogą na obczyźnie i jakie faktycznie mu się dzieją. Niema się po prostu nawet żadnej wiadomości o tem, co się z takim robotnikiem dzieje i jak go płacą. Wszak wiadomo, że tam, w Prusiech żaden pracodawca nie ogląda się na tego, który mu robotnika nastroczył, może robić z robotnikiem co chce, a z drugiej strony ten, który robotnika posłał nie mając obowiązku dotrzymania kontraktu, nie może też nad robotnikiem żadnej roztoczyć opieki.

Tego roku ja sam pewną część ludzi bez pracy w naszych stronach wysłałem do sypania jakichś tam wałów, czy nasypów w Prusiech zachodnich i kiedy potem niektórzy żalili się że nie dano im wiktury nawet i źle się z nimi obchodzono, to po prostu nie było żadnej możliwości stanąć w ich obronie. Niektórym nawet takie krzywdy wyrządzano, że im książki nie wydano i wstrzymano pewną część zarobku, a nie było sposobu upomnienia się o te krzywdy. I to dzieje się do dziś.

Z tych powodów zgadzam się zupełnie z wnioskiem większości komisji i za brzmieniem §. 3. w brzmieniu przez nią proponowanym głosować będą w tem przekonaniu, że ten sposób postępowania jest najlepszym a oraz przedewszystkiem z tego względu, że

takie biura pośrednictwa pracy przez Wydziały powiatowe prowadzone, a przez najwyższą władzę naszą autonomiczną t. j. Wydział krajowy i z jego ramienia nadzorowane, będą mogły oddać prawdziwą usługę robotnikom i usunąć te krzywdy, które im się dotychczas w rozmaity sposób dzieją.

A jeszcze jednej i to najważniejszej rzeczy spodziewamy się od tych powiatowych, a zwłaszcza od krajowego biura pośrednictwa pracy, a mianowicie, ażeby ci nasi robotnicy, skoro na 7 miesięcy w obce wyjadą strony, ażeby nie byli tam pozostawieni bez opieki moralnej i narodowej.

Jeżeli powstanie taka instytucja krajowa pośrednictwa pracy, to jej obowiązkiem niech będzie nie tylko bronić robotnika od wyzysku w chwili szukania pracy, nie tylko od krzywd ze strony pracodawcy, ale przede wszystkim otoczyć robotnika moralną i narodową opieką przez tych 7 miesięcy, kiedy on na obczyźnie pracuje. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że robotnicy nasi tam takiej opieki potrzebują, i z tego też względu pożądanem jest, ażeby powstała wielka instytucja, obejmująca cały kraj i wszystkie krajowe biura pośrednictwa pracy, instytucja lustratorów, którzyby byli wysyłali do wszystkich miejscowości zagranicą, gdzie większa liczba Polaków na zarobku się znajduje, ażeby ci przypatrywali się co, gdzie i jak się dzieje, i zachęcali naszych wychodźców na obczyźnie, iżby trzymali się swojej narodowości i utrzymywali stosunki z krajem rodzinnym, czy to za pomocą pism, czy książek polskich, tak, żeby ten robotnik nie odnarodowił się na obczyźnie i nie odchrześcijał, co w protestanckich krajach w Niemczech bywa, i co się niestety zdarza, że po 7 miesiącach taki robotnik Polak wraca stamtąd gorszym Polakiem i gorszym chrześcijaninem. Owóż takie biura pośrednictwa pracy powinny mieć to przedewszystkiem na oku.

Wiem o tem z doświadczenia, bo się z tym robotnikiem stykam i wiem, ile to pracy kosztuje, ażeby takie grono 15, 20 do 30 robotników, rzuconych w obcy kąt, utrzymać w jakim takim duchu narodowym i religijnym. Jeden, prywatny człowiek może znać jedną szczególnie lub drugą miejscowość; ja mogę dowiedzieć się o stosunkach przez pisma i korespondencję, ale na to, ażeby była powszechna wiadomość i kontrola, innego sposobu niema, jak tylko założenie takiego biura pośrednictwa pracy, pod nadzorem Wydziału krajowego.

Dlatego oświadczam, się za wnioskiem większości i za §. 3. w brzmieniu przez większość proponowanym głosować będę.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Głos ma sprawozdawca mniejszości komisji, p. Rutowski.

Sprawozdawca mniejszości p. **Rutowski.**

Wysoka Izbo! Niech mi wolno będzie przede wszystkim złożyć podziękowanie jednemu z mówców większości, który przyznał, że zgadza się ze sprawozdawcą mniejszości w $\frac{9}{10}$ punktach. Ale niech mi wolno będzie dodać, że jeśli kto się zgadza w czemś w $\frac{9}{10}$ częściach, to powinien też wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje. I mimo, że mogą być pewne polityczne i inne względy, które nie pozwoliły szan. pr. Milewskiemu wyciągnąć wszystkich konsekwencji, mimo to dziękuję p. Milewskiemu, bo jego mowa tak świetna i doskonała nie mogła doprowadzić do innych konsekwencji, jak do tej, że nie wystarcza tak ważne zadania, jakie mają spełniać Biura pośrednictwa pracy, pozostawiać do spełnienia 4 czy 5 powiatom, zamiast poruczyć je całemu krajowi.

Nie może bowiem ulegać żadnej wątpliwości, że ta doniosła sprawa nie wyda pożądanego owocu, jeśli się ją tak załatwi. Jak proponuje większość komisji. Sam szanowny p. prof. Milewski tak wymownie nam przedstawił owe wielkie masy ludności wyzyskiwanej, która łaknie pracy, a nie znalazłszy jej, idzie łatwo za każdym podszeptem, za każdym fałszywym malowidłem i mamidłem, za fałszywymi obietnicami, nie badając wcale, czy ten, co obietnice takie przynosi, może je dotrzymać, czy też nie.

Otóż śmiem pytać: gdzie ta masa ma się udać? Czy do tych 4 czy 5 Biur powiatowych? Większość komisji więc skazuje po prostu te masy na to, że znowu wpadną w ręce prywatnych spekulantów; bo jeżeli Biura będą istniały tylko w tych kilku powiatach, to ludność trzydziestu kilku innych powiatów będzie musiała się udać do prywatnych pośredników.

A i te biura które będą, nie będą miały jednak dobrej ewidencji popytu i podaży pracy w kraju, nie dostawczy z innych biur wiadomości, gdzie jest zapotrzebowanie pracy, jaka jest płaca i t. p. A więc tylko gęsta sieć takich biur, obejmująca kraj cały, mogłaby skutecznie spełniać swoje zadanie.

Szan. p. Milewski powiedział na to, że jest brak człowieka. Ale kto dokładnie przestudował tę sprawę, musi dojść do przekonania, że dziś nauka i doświadczenie wytworzyły takie metody ułatwiające tę pracę, że uczyniły możliwym usunięcie wszelkich technicznych trudności, co redukuje, kwestję „człowieka“ w bardzo znacznym stopniu. Je-

żeli zwłaszcza kraj będzie dostarczał Biurom wszelkich potrzebnych druków i wzorów, jakto mniejszość żądała, czynności te będzie mógł spełniać każdy urzędnik lub inny funkcjonaryusz przy Radzie powiat., bo cała praca w takim razie zredukowałaby się do prostego utrzymywania w ewidencji zgłoszeń, sumowanie ich i przesyłanie do biur sąsiednich lub do centralnego Biura w stolicy kraju.

Co się tyczy zasady, przyjętej już wszędzie zresztą za granicą, ażeby w zarządzie tych biur były obydwa czynniki reprezentowane, którąto zasadę i my przyjmujemy, a stanie się ona i u nas z czasem dominującą, to wyrażono obawy, że dopuszczenie żywołu robotniczego mogłoby wywołać pewne trudności w prawidłowym funkcjonowaniu tych biur, to doświadczenia poczynione za granicą, gdzie najkonserwatywniejsze żywoły dopuściły żywołu robotniczy do współdziałania w zarządzie, pouczają, że te obawy są płonne.

Wszak nawet na naszym gruncie, w mieście naszym stołecznym, oba te czynniki działają razem doskonale, wiadomo że biuro lwowskie służy nie tylko do polepszenia warunków pracy na gruncie lwowskim, lecz rozciąga swą działalność bardzo skutecznie na kraj cały; dostarcza bowiem robotników nie tylko zakładom przemysłowym, ale także wielkiej własności ziemskiej.

A więc oczywistą jest rzeczą, że owo wielkie niebezpieczeństwo, jakiego niektórzy chcieli się doszukać, dodumać w rzeczywistości wcale nie istnieje.

A są też opozycje, które jednak należy traktować z weselszej strony. Podniesiono obawy, że Biura, na których zarząd wpływ będzie miała klasa uprzywilejowana, będą stronniczo postępowały przy informowaniu robotników. Czyż ci panowie naprawdę sądzą, że Biura takie przyjaciół politycznych posyłałyby na roboty wewnątrz kraju, a nieprzyjaciół wywożono by do Ameryki? (Żywa weselość.

Biura pracy, jako instytucje obiektywne zupełnie i czysto humanitarne, nie mogą się wykoleić, jeśli się jako tako będzie nad tem czuwało, zwłaszcza że kierownictwo ich oddane będzie w ręce naszych powiatowych władz autonomicznych.

Zdaje mi się zatem, że ta długa i ogromnie zajmująca dyskusja udowodniła dostatecznie, iż instytucja biur pośrednictwa pracy może nam oddać wielkie usługi, że im szerzej się ją wprowadzi, tem skuteczniejszą będzie jej działalność.

Nie chcę już tracić dalej słów, ponieważ wiem, że niestety argumenta nie zawsze

wystarczają, że niestety w tej Wysokiej Izbie przy tym podziale partyjnym i frakcyjnym pewne uchwały, poprzednio powzięte, utrudniają potem przekonania się wzajemne. Przychodzi się tu z gotową już uchwałą i chociażby się nabrało później przekonania, że należy ją zmienić, to jednak niestety komenda poszła inaczej!

Ja w spełnieniu swego obowiązku i w najgłęszem przekonaniu, że pierwiej, czy później ta sama większość, która dziś się temu opiera, wróci do Wysokiej Izby i zaproponuje rozszerzenie tej ustawy, — proszę Wysoką Izbę, ażeby już dzisiaj przyjęła dalej idący wniosek mniejszości komisji. (Oklaski).

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca większości p. Zdzisław Tarnowski.

Sprawozdawca p. Zdzisław Tarnowski:

Wysoka Izbo! §. 3 ma rozstrzygnąć zasadniczą kwestję przymusu, co do której w komisji nie przyszliśmy do porozumienia, mimo usilnych starań z jednej i drugiej strony i skończyło się na wniosku mniejszości.

Pozwolę sobie krótko przedstawić rzecz całą i prosić następnie o decyzję Wysokiej Izby.

Mniejszość żąda w swym wniosku zastosowania przymusu w jaknajszerszej mierze, żąda ażeby wszędzie, w całym kraju, t. j. w każdym powiecie powstały biura pośrednictwa pracy bez względu na to, czy odnośna rada powiatowa sobie tego życzy, czy nie. dopuszcza tylko wyjątki tam, gdzieby Wydział krajowy odroczenie założenia uznał za wskazane.

Większość komisji natomiast proponuje zastosowanie przymusu w sposób łagodniejszy, liczący się z prawami autonomicznymi Rad powiatowych.

Dąży więc do zaprowadzenia biur tylko przy tych Radach powiatowych, które same na podstawie znajomości stosunków miejscowych uchwałą założenie takiego biura. Jednak nie chcąc zupełnie wykluczyć zasady przymusu, pozostawia po wniosek większości w rękach najwyższej naszej magistratury autonomicznej t. j. Wydziału krajowego.

(Głos: Bardzo słusznie.)

Wydział krajowy, gdy stwierdzi, że Rada powiatowa mimo rzeczywiście skonstatowanej potrzeby, Biura pracy u siebie nie zakłada, z pewnością skorzysta z nadanego mu w ustawie prawa i Biuro takie do życia powoła.

A teraz proszę panów, jakie były po-

wody, dla których większość trzymała się zasady łagodniejszego przymusu?

Przedewszystkiem uważała komisja, że bezwzględny nakaz tworzenia Biura nie licowałby z prawem autonomii Rad powiatowych. zwłaszcza, że chodzi tu o obciążenie budżetowe, którego nie można żadną miarą narzucać bez ważnej racyi wszystkim Radom powiatowym. Komisja jest przekonana również, że ustawa będzie chętniej a więc lepiej wykonywana, jeżeli same Rady powiatowe, przekonawszy się o potrzebie założenia Biura, uchwałą to z własnej dobrej woli.

Przymus jest zawsze rzeczą wstrętną i jak człowiek prywatny tak instytucja publiczna, chętniej wykona to, co sama uważa za potrzebne i co sama postanowiła, aniżeli to, co jej z góry nakazano.

Uznaliśmy także, że łagodne i stopniowe wprowadzenie rzeczy lepiej odpowie celowi, wychodząc z tego założenia, że biura powstaną wszędzie tam, gdzie są potrzebne, ze względu na ten przymus, który pozostawiamy w rękach Wydziału krajowego.

Powtarzam więc, że w tem jest rękojmia, iż wszędzie tam, gdzie potrzeba się okaże — choćby Rada powiatowa ociągała się w założeniu takiego biura, to zostanie mimo to założone na podstawie postanowienia Wydziału krajowego.

I proszę Panów w ten sposób stanie się zadość wyrażonemu tu życzeniu p. Rutowskiego, reprezentanta wniosku komisji mniejszości, ażeby ta organizacja była jednolitą, ażeby cały kraj obejmowała.

Stanie się temu zadość z tym jedynym wyjątkiem w jednolitości, że nie będą siecią Biur objęte powiaty i okolice, które takiej organizacji nie będą potrzebowały.

W końcu znajdowała większość komisji, że powaga ustawy nie pozwala narażać się na to, by niektóre z utworzonych biur nie miały pola do działania, lub warunków egzystencji i figurowały w §. 3. jako martwa litera nie wykonanego prawa, jak się to często niestety u nas dzieje.

To proszę Panów są główne powody, na których opierając się, większość komisji po głębokich namysłach i długich dyskusjach postanowiła obstawać przy swoim wniosku.

Ja przedstawiwszy zalety swego, a raczej proponowanego przez komisję większości wniosku, nie będę krytykował i przytyczał słabych stron wniosku mniejszości, bo sądzę, że te słabe strony wynikają z zalet, jakie pozwoliłem sobie przypisać przeprowadzonemu przez nas paragrafowi trzeciemu.

Wkilku słowach tylko zwrócę się do szanownego sprawozdawcy komisji mniejszości, ażeby odpowiedzieć na szczegóły, które tu podniósł.

Otóż zauważył, że ja we wczorajszym swem przemówieniu skonstatowałem, iż Rada powiatowa w Tarnobrzegu nie ma z tytułu utrzymania biura pośrednictwa pracy żadnych kosztów, lecz owszem zyskuje na tem.

Na to odpowiem, że porównania między biurem pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu a biurami pośrednictwa pracy, jakie ten projekt ustawy stwarza, nie można robić a to z tego powodu, że biuro pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu ma takse wprowadzić bardzo niską, że jednak pobiera ono także należność od pracujących, podczas gdy w projekcie ustawy naszej pobierane są taksy tylko od pracodawców i to niektórych. Dlatego też porównanie między jednymi i drugimi kosztami nie może być miarodajne.

Szanowny sprawozdawca mniejszości wyraził mi uznanie, za co mu dziękuję, że staraniami swojemi przyczyniłem się do posunięcia, całej sprawy naprzód i doprowadzenie jej do skutku, lecz żałuję, że te intencje swoje sam jako referent mniejszości paraliżuje, twierdzi że przez to będzie rzecz połowiczną i nie odpowie zadaniu.

Ja proszę Panów krótko na to odpowiem, że co Szanowny kolega Rutowski nazywa paraliżowaniem rzeczy, akcją połowiczną, to ja właśnie uważam za prawdziwe dobro, za rozum tej ustawy, za jej bezpieczeństwo, powagę i wreszcie pewność, że będzie należycie wykonywana.

Jeszcze w drugim przemówieniu Szanowny p. Rutowski nadmienił, że bez tej jednolitej organizacji, biura pojedyncze, jeżeli nie obejmą całego kraju, nie będą mogły nic zdziałać. Ja na to odpowiem na podstawie nabytego już doświadczenia, że biuro pracy w Tarnobrzegu, jakkolwiek porozumiewać się z innymi biurami nie może, to jednak odpowiada swojemu zadaniu.

Tyle co do przemówienia p. Rutowskiego.

A teraz muszę się zająć kwestyą poprawek postawionych przez kolegę p. Oleśnickiego. Szanownemu koledze odpowiedział już wyczerpująco p. Milewski tak, że toby właściwie mogło wystarczyć, ale ja jako sprawozdawca nie mogę także tej kwestyi milczeniem pominąć w obec tego, że dotyczy meritum paragrafu.

Otóż proponuje Szanowny p. Oleśnicki w §. 3-cim zamiast słowa „mają“ wprowadzić „mogą“.

To proszę Panów byłoby złagodzeniem przymusu do za dalekich granic, bo słowo: „mają“ mieści w sobie do pewnego stopnia rozkaz i jak Wydział Rady powiatowej założenie biura uchwali, to ono już nie „może“ ale „musi“ powstać.

Gdyby zaś tę zmianę przyjęto, toby stać się mogło że Radapowiatowa chcąc ustawić zadość uczynić uchwała założenie biura a w życie go nie wprowadza.

W drugim wierszu proponuje wnioskodawca opuścić słowo „przedewszystkiem“.

Otóż to słowo „przedewszystkiem“ oddaje prawdziwy stan rzeczy i wskazuje, że „przedewszystkiem“ powstaje takie biuro pracy wskutek uchwały Rady powiatowej a następnie gdyby Rada powiatowa nie uchwaliła, na podstawie orzeczenia Wydziału krajowego.

Następne poprawki szan. p. Oleśnickiego dalej idą i mniej są niewinne. Proponuje mianowicie opuścić ustęp: „następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura“.

Gdyby ten ustęp opuszczono, to przymus znikłby zupełnie.

Twierdzą więc, że wobec kompletnie znikającego przymusu, w rękach Wydziału krajowego paragraf ten straciłby na znaczeniu.

W dalszym ciągu proponuje zamiast tego poprawkę: „na podstawie uchwały rad powiatowych po wysłuchaniu opinii reprezentantów klas robotniczych dotyczącego powiatu“, żąda więc pod tym względem opinii zupełnie nowego organu.

Nie bardzo dobrze rozumiem jak wnioskodawca to sobie przedstawia.

Chyba musielibyśmy stworzyć nowe wybory z klasy robotniczej, specjalne ciała, aby jako organa doradcze rad powiatowych reprezentanci klas robotniczych głos zabierali.

Ta sama uwaga z mojej strony odnosi się także do poprawki, którą szanowny poseł chce dodać przy końcu ustępu.. Uważam to wprost za niewykonalne a w każdym razie za szkodliwe.

Zdaje mi się, że w radach powiatowych zasiadają reprezentanci wszystkich klas, więc i większa własność i mniejsza, zatem jak są-

dzę, ta mniejsza własność, może reprezentować właśnie tę klasę, o którą rozchodzi się p. Oleśnickiemu.

Bez tych poprawek stanie się więc za- dość jego życzeniu, aby w kwestyach pośrednictwa pracy wszystkie warstwy społeczeństwa miały głos stanowczy.

W przemówieniu swoim nadmienił nadto wnioskodawca, że niebyłby przeciwny uchwaleniu tej ustawy, tylko obawia się wykonania jej przez rady powiatowe, które tak mało zaufania zjednały sobie z jego strony. Na to zaznaczam tylko, że w tych radach powiatowych szan p. Oleśnicki i towarzysze jego wpływ mają, bo jak się dowiedziałem, prawie wszyscy koledzy Rusini w Sejmie, zasiadają w radach powiatowych, jako wpływo- wi członkowie.

Jeżeli więc wykonanie tej ustawy nie odpowiadałoby ich życzeniom, jeżeliby uważali, że naród ruski ponosi jakieś krzywdy, to sądzę, że praw swoich w tych radach powiatowych, w których zasiadają, łatwo im będzie dochodzić.

Z tego więc powodu nie mogę głosować za poprawkami p. Oleśnickiego.

P. Małachowski znajduje sprzeczność między §. 1. a 3. Mnie się zdaje, że o tej sprzeczności mowy nie ma, gdyż §. 2 jak zresztą i 3 jest uzupełnieniem §. 1.

W §. 1 ustawa powiada, że biura te mają być; a w następnych paragrafach jest powiedziane, w drugim, że biura te mają być we Lwowie i w Krakowie, a w drugim, że mają być w tych powiatach, których rady powiatowe uchwalą założenie biur.

Tu sprzeczności nie ma, jest to logi- czny związek i konsekwencja, z §. 1 wynika- jąca.

Tyle co do odpowiedzi szan. mowcom, którzy przeciw paragrafowi trzeciemu mó- wili.

Kiedy proszę panów, kwestya ta poraz pierwszy stanęła na porządku dziennym tej Wysokiej Izby i była przedmiotem obrad w komisji, ścierały się dwa zdania: z jednej strony żądano jak najdalej idącego przymusu we formie jak najostrzejszej, a z drugiej do- puścić go nie chciano nawet we formie naj- łagodniejszej.

Większość komisji obrała drogę pośrednią, tę drogę, która jak doświadczenie uczy, jest zwykle najlepszą i najpewniej prowadzi do celu,

Ja też proszę Wysoką Izbę, w tem prze- konaniu, że ta droga jest najlepszą, by ra-

czyła uchwalić §. 3 w tem brzmieniu, jak propouuje wniosek większości. (Brawa).

Marszałek. Przystępujemy do głoso- wania. Proszę panów zająć miejsca.

Mam zamiar w sposób następujący za- rządzić głosowanie: Przedewszystkiem pod- dam pod głosowanie wniosek mniejszości ko- misyi jako całość §. 3. Jeżeli ten wniosek uzyska większość, odpadają wszelkie posta- wione poprawki.

Jeżeli wniosek mniejszości nie otrzyma większości, w takim razie głosować będziemy w następujący sposób:

Przedewszystkiem poddam pod głoso- wanie dwa pierwsze wiersze ustępu pierwsze- go §. 3. z opuszczeniem wyrazu „przedewszy- stkiem“, w tekście proponowanym przez p. Oleśnickiego, t. zn., że zamiast słowa „mają“ ma być „mogą“.

Jeżeli wniosek ten nie otrzyma wię- kszości, wtedy poddam pod głosowanie te 2 wiersze według tekstu komisyi, z opuszcze- niem wyrazu „przedewszystkiem“.

Następnie zarządzę osobne głosowanie nad wyrazem „Przedewszystkiem“.

Dalej ponieważ p. Oleśnicki postawił do 1. ustępu poprawkę, która ma zastąpić słowa od: „a następnie w tych powiatach“ aż do „takiego biura“ poddam najprzód pod głosowanie wniosek p. Oleśnickiego. Jeżeli ten wniosek nie uzyska większości, poddam pod głosowanie 3 ostatnie wiersze ustępu pierwszego §. 3 według propozycyi ko- misyi.

Następnie poddam pod głosowanie dru- gi ustęp §. 3 według wniosku komisyi, a po- tem zarządzę oddzielne głosowanie nad doda- tkowym wnioskiem p. Oleśnickiego.

Czy co do tego sposobu głosowania jest jaka uwaga?

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Jeżeli nie, przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje §. 3 według wniosku mniejszości, zechce powstać. (Powstaje 25 posłów). Jest głosów 25. Wniosek mniejszo- ści upadł.

Obecnie poddam pod głosowanie dwa pierwsze wiersze §. 3 z opuszczeniem słowa „przedewszystkiem“, a w tekście propono- wanym przez p. Oleśnickiego t. zn. z zamia- ną wyrazu „mają“ na „mogą“.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość.

Obecnie poddam pod głosowanie dwa pierwsze wiersze ustępu pierwszego §. 3 we-

dług wniosku większości komisji, z opuszczeniem wyrazu „przedewszystkiem“.

Kto przyjmuje te dwa wiersze zechce powstać. (Większość.) są przyjęte.

Obecnie osobno głosować będziemy nad słowem „przedewszystkiem“.

Kto przyjmuje to słowo, zechce powstać. (Większość.) Jest przyjęte.

Teraz poddaję pod głosowanie drugą część 1 ustępu §. 3 według stylizacji p. Oleśnickiego mianowicie: „na podstawie uchwały Rady powiatowej i po wysłuchaniu opinii reprezentantów klasy robotniczej dotyczącego powiatu“.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość.

Kto przyjmuje drugą część pierwszego ustępu §. 3 według wniosku większości komisji. t. j. od słowa „których“, aż do słowa „biura“, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następnie poddaję pod głosowanie drugi ustęp §. 3 według wniosku większości komisji.

Kto przyjmuje ten ustęp, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następnie poddaję pod głosowanie dodatek proponowany przez p. Oleśnickiego, który opiewa „Biura te prowadzić będzie organ dotyczących Wydziałów powiatowych przy udziale Rady złożonej po połowie z reprezentantów i robotników“.

Kto przyjmuje ten dodatek, zechce powstać. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Paragraf trzeci jest zatem uchwalony w całości według brzmienia wniosku większości komisji.

Ponieważ otrzymałem zawiadomienie, że na dziś wieczorem są zwołane komisye, przeto jakkolwiek z przykrością muszę posiedzenie zamknąć.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosku złożonego w tej chwili do łaski marszałkowskiej.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Zakopane, pierwszorządne uzdrowisko polskie u stóp Tatr, od dawna już największa polska stacya klimatyczna letnia, od kilku lat zarazem pierwszorządna stacya klimatyczna zimowa, posiada wszystkie naturalne warunki

wszelkiego rozwoju na chlubę i pożytek kraju, zdolne stać się źródłem zamożności okolic podtatrzaskich.

Zważywszy, że pomimo tych szczęśliwych naturalnych warunków, pomimo nieustannej, szczodrej i dzielnej pomocy kraju w wewnętrznym rozwoju Zakopanego, występują objawy niekorzystne i budzące wręcz niepokój o przyszłość tego uzdrowiska.

Zważywszy, że główna przyczyna tych objawów leży w wadliwości ustroju administracyjnego, dualizmie ustroju gminnego i klimatyki ustanowionej ustawą krajową z 4. lipca 1891 dz. u. kr. Nr. 80, który rozstrzela siły, wywołuje nieustające walki i swary wewnętrzne, rozdziela i zatracza odpowiedzialność za spełnianie obowiązków ciężących na uzdrowisku wyposażonem w szereg ustawowych korzyści i dobrodziejstw.

Zważywszy, że przez odpowiednią zmianę ordynacyi wyborczej gminnej i zabezpieczenie czynnikom inteligentnym odpowiedniego wpływu w Radzie i zwierzchności gminnej, można zapewnić gwarancję dobrej jednolitej administracyi,

podpisani czynią wniosek:

Wysoki Sejm raczy nadać gminie Zakopane załączony /./ statut gminy.

Wnioskodawca:

Rutowski.

Tomaszewski, Władysław Jaworski, Tarnawski, Jahl, Sękowski, Rotter, Rayski, Stapiński, Merunowicz, Michalski, Małachowski, Górski, Zdzisław Skrzyński, Hupka, Bobrzyński, Żardecki, Fruchtmann.

Ustawa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Załączona ustawa gminna obowiązująca będzie gminę Zakopane, powiatu Nowotarskiego.

Art. II.

Ustawa gminna tu załączona wejdzie w wykonanie po upływie 60 dni od dnia jej ogłoszenia, a w tym samym czasie traci ustawa z dnia 24. stycznia 1900 r. dz. u. kr. Nr. 21 moc obowiązującą, według której gmina

Zakopane, powiatu Nowotarskiego, została zaliczoną do gmin objętych ustawą z 3. lipca 1896 r. dz. u. kr. Nr. 51. Traci również moc obowiązującą dla gminy Zakopane, jako uzdrowiska ustawa z 4. listopada 1891 r. dz. u. kr. Nr. 80 i wszelkie na tej podstawie wydane rozporządzenia i statuty.

Art. III.

Stosunki obszaru dworskiego ustawą z dnia 12. sierpnia 1866 r. dz. u. kr. Nr. 20. określone zostają nienaruszone.

Art. IV.

Ordynacja wyborcza dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866 r. obowiązywać będzie i nadal gminę Zakopane z następującą zmianą: Rada gminna ma się składać z 32 członków wybieranych przez członków gminy do wyboru uprawnionych, a podzielonych na cztery koła wyborcze, z których to kół każde wybiera po 8 radnych i 4 zastępców, a mianowicie:

Na podstawie spisu wyborców, będą tworzone cztery koła wyborców:

Z pomiędzy przynależnych w §. 1. pod 2. wymienionych, duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich, przełożeni klasztorów, rabi starozakonni, przełożeni zakładów naukowych i profesorowie, kierownicy oraz stali nauczyciele szkół ludowych, adwokaci, notaryusze, osoby posiadające stopień akademicki, niemniej należący od IX. lub wyższej klasy dyet urzędnicy c. k. dworu, państwa, krajów, zakładów i funduszków publicznych, oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim, tworzą pierwsze koło wyborcze.

Inne osoby w §. 1. pod 2. wymienione będą zaliczane do ostatniego koła wyborczego, jeżeli z powodu opłacanej kwoty podatkowej nie należą do jednego z kół wyższych.

Drugie koło obejmować będzie tylko takich wyborców, którzy w gminie przynajmniej od roku opłacają rocznie 400 koron podatku bezpośredniego (bez dodatków i podatku osobisto-dochodowego).

Trzecie i czwarte koło wyborców powstaje z reszty wyborców według § 13. ordynacji wyborczej z 12 sierpnia 1866 r.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Dział I.

O gminie w ogólności.

§. 1.

Zakopane niniejszej ustawie podlegające, stanowi w dotychczasowych granicach swoich osobną gminę wiejską i na jej obszarze oznaczoną stacyę klimatyczną.

Zmiana granic.

§. 2.

Granice gminy zmienione być mogą tylko za uchwałą Rady gminnej, która również oznacza obszar stacyi klimatycznej.

Każda taka uchwała do swej ważności wymaga potwierdzenia Rady powiatowej, które może być udzielone tylko za poprzednim oświadczeniem politycznej władzy krajowej, że przeciw temu ze względów publicznych nie ma nic do zarzucenia.

Dział II.

O członkach gminy.

Członkowie gminy i obcy.

§. 3.

Członkami gminy są:

a) przynależni do gminy, t. j. osoby mające w gminie prawo przynależności;

b) uczestnicy, t. j. osoby nie mające w gminie prawa przynależności, jeżeli w granicach gminy majątek nieruchomości posiadają, lub jeżeli od przedsiębiorstwa zarobkowego samoistnie wykonywanego, albo od dochodu bezpośredni podatek w gminie opłacają.

Pod tymi warunkami należą do uczestników gminy także korporacje, stowarzyszenia, zakłady i fundacje.

Wszystkie inne osoby w gminie są obcemi.

Przynależność do gminy.

§. 4.

Stosunki przynależności do gminy określone są ustawą z dnia 3 grudnia 1863, Nr. 105 Dz. p. p.

Za nadanie prawa przynależności do gminy, może gmina pobierać opłatę nie przewyższającą sumy 60 koron.

Obywatele.

§. 5.

Obywatelami są ci, którym gmina prawo obywatelstwa nadała.

Obywatelstwo tylko przynależnym do gminy nadawanem być może.

Za nadanie obywatelstwa może gmina pobierać opłatę.

Prawa i obowiązki członków gminy.

§. 6.

Członkom gminy służy prawo swobodnego pobytu w gminie. Mają oni udział podług postanowień niniejszej ustawy w sprawach i korzyściach, jakoteż w obowiązkach i ciężarach gminy.

Przynależni do gminy mają nadto w razie zubożenia i niezdolności do pracy, prawo do wsparcia stosownie do ustawy z dnia 3. grudnia 1863 Nr. 105 Dz. pr. p.

Obywatelom zastrzega się prawo do udziału w fundacjach i zakładach osobno dla nich utworzonych.

Prawo pobytu w gminie.

§. 7.

Obcym, którzy przynależność swoją do pewnej gminy wykażą, lub przynajmniej dowiodą, iż poczynili potrzebne kroki ku wykazaniu przynależności, nie może gmina wzbronić pobytu w swym obrębie, dopóki tak oni, jak i mieszkający z nimi członkowie ich rodzin nieskazitelny żywot prowadzą i nie stają się ciężarem dobroczynności publicznej.

Jeżeli obcy rozporządzeniem gminy w tym względzie czuje się pokrzywdzonym, służy mu prawo odwołania się do politycznej władzy powiatowej.

Utrzymanie prywatnych stosunków prawnych.

§. 8.

Niniejsza ustawa nie narusza prywatnych stosunków prawnych w ogóle, a w szczególności praw własności i użytkowania, służących bądź członkowi gminy, bądź też częściom gminy lub całym klasom mieszkańców.

Dział III.

O Reprezentacji gminnej.

§. 9.

Gminę reprezentuje we wszystkich jej sprawach Rada gminna.

Rada zawiaduje sprawami gminy przez Zwierzchność gminną.

A) Rada gminna.

Skład Rady gminnej.

§. 10.

Rada gmina składa się z 32 radnych, wybranych przez członków gminy czynne prawo wyboru mających.

Do zastępowania radnych ubytych lub nie mogących brać udziału w czynnościach Rady, wybrani będą równocześnie zastępcy, których liczba wynosić ma połowę liczby radnych, t. j. 16-tu.

Bliższe postanowienia o uprawnieniu do wyboru, obieralności i postępowaniu przy wyborach, zawiera ordynacja wyborcza dla gmin i Art. V. niniejszej ustawy.

§. 11.

Wstępując do Rady, składają radni i zastępcy do rąk naczelnika gminy przyrzeczenia sumiennego pełnienia przyjętych obowiązków.

Peryod wyborczy.

§. 12.

Radni i ich zastępcy wybierani będą na lat sześć. Co trzy lata jednak ustępuje połowa radnych i ich zastępców z każdego koła wyborczego, a w miejsce ustępujących wybrani będą nowi radni i zastępcy.

Po upływie trzech lat od pierwszego wyboru po wejściu w życie niniejszej ustawy dokonanego, tudzież po upływie trzech lat od wyboru Rady gminnej wskutek rozwiązania Rady (§.108) dokonanego, losowanie oznaczy tych radnych i zastępców, którzy mają ustąpić.

Gdyby w czasie losowania wskutek śmierci, ustąpienia lub innej przyczyny, liczba radnych i zastępców była mniejszą od liczby w §. 10. przepisanej, natenczas wylosowaną będzie w każdym kole wyborczym tylko taka ilość radnych i zastępców, aby liczba wylosowanych z doliczeniem liczby

tych, którzy ubyli, dosięgła w każdym kole połowy liczby radnych zastępców w §. 10. przepisanej.

Naczelnik gminy losowaniu nie podlega.

Sposób przeprowadzenia losowania, oznaczy regulamin przez Radę gminną dla swych czynności uchwalony (§§. 24. lit. a) i 35).

Na przyszłość ustępować będą ci radni i zastępcy, którzy przed sześciu laty zostali obrani, tudzież ci, których okres, na jaki przy uzupełniającym wyborze w myśl §. 13 zostali wybrani, już upłynął.

Tak wylosowani jak i ustępujący radni i zastępcy, urzędować będą aż do ukończenia nowego wyboru. Mogą oni być ponownie, wybrani.

Wybór uzupełniający.

§. 13.

W miejsce radnego, ubywającego przed końcem peryodu wyborczego, powoła Rada gminna do grona swego na wniosek naczelnika gminy zastępcę z tego samego koła wyborczego, z którego radny ubył. Z pomiędzy zastępców ten będzie powołany, który przy wyborach największą ilość głosów otrzymał. W razie równości głosów rozstrzyga los. Jeżeli radny dłużej niż przez trzy miesiące nie może brać udziału w czynnościach Rady, powoła Rada gminna w sposób wyżej oznaczony zastępcę na czas, przez który ów radny w czynnościach Rady gminnej udziału brać nie może.

Gdyby jednak tylu radnych ubył, iżby liczby radnych z jednego wyborczego koła nawet przez powołanie wszystkich z tego koła zastępców uzupełnić nie można, będzie niezwłocznie na podstawie ostatniej listy wyborczej rozpisany wybór uzupełniający z tegoż koła wyborczego.

Radni i zastępcy w wyborze uzupełniającym wybrani, urzędować będą tylko do końca okresu wyborczego tych radnych i zastępców, w których miejsca zostali wybrani.

B) Zwierzchność gminna.

Skład Zwierzchności gminnej.

§. 14.

Zwierzchność gminna składa się z naczelnika gminy, jego zastępcy i dodanych

do pomocy naczelnikowi gminy dwóch asesorów.

W razie potrzeby wolno wybrać i większą liczbę asesorów, jednak nie więcej jak 5.

Naczelnik gminy otrzymuje stałe wynagrodzenie z funduszków gminy. Minimum tego wynagrodzenia oznacza Wydział krajowy dla każdej z gmin tej ustawie podlegających, po wysłuchaniu Rad gminnych. Naczelnikowi gminy nie wolno zrzec się swego wynagrodzenia ani w całości ani częściowo.

Zastępca naczelnika pobierać będzie wynagrodzenie z funduszków gminnych, jeżeli przez czas dłuższy zastępować będzie naczelnika.

Urząd asesora, radnego i zastępcy radnego jest bezpłatny.

Wszystkim członkom Rady i Zwierzchności gminnej należy się od gminy zwrot wszystkich wydatków z powodu ich urzędowania rzeczywiście poniesionych.

Wybór Zwierzchności gminnej.

§. 15.

Naczelnika gminy, jego zastępcę i asesorów, wybiera Rada gminna na lat sześć.

Warunki obieralności na te urzędy i sposób dokonania wyboru, oznacza ordynacya wyborcza.

Wybór uzupełniający.

§. 16.

W razie opróżnienia posady naczelnika gminy, jego zastępcy, lub asesora w ciągu okresu wyborczego, Rada gminna dokona w jego miejsce nowego wyboru najdalej do dni 14. Wybrany przy wyborze uzupełniającym naczelnik gminy, zastępca naczelnika lub asesor, urzędować będzie do końca sześćoletnia swego poprzednika.

Przyrzeczenie.

§. 17.

Naczelnik gminy, jego zastępca i asesorowie, winni przy objęciu urzędu w obecności delegata Wydziału powiatowego i w obec delegata Rady gminnej złożyć w ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej

lub jego delegata, w miejsce przysięgi przyrzeczenie, iż zachowają Cesarzowi wierność i posłuszeństwo, przestrzegać będą ustaw i wypełniać sumiennie obowiązki swoje.

C. Postanowienia ogólne.

Ustąpienie z posady.

§. 18.

Za przyzwoleniem Rady gminnej może naczelnik gminy, jego zastępca lub asesor, radny lub zastępca radnego urząd swój złożyć. Naczelnik gminy, zastępca naczelnika, asesor, radny lub zastępca radnego traci swój urząd, jeżeli zajdzie lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie jego obieralność na członka Rady lub Zwierzchności gminnej była wykluczyła, lub jeżeli się do innej gminy przesiedli.

Jeżeli naczelnik gminy, zastępca naczelnika, asesor, radny lub zastępca radnego popadnie w śledztwo sądowe z powodu zbrodni, przekroczenia lub przestępstwa z chciwości popełnionego, lub jednego z przekroczeń w §. 501, 504, 511, 512, 515 i 516 ustawy karnej wskazanych, lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony zostanie, wtedy nie będzie on mógł sprawować swego urzędu, dopóki trwa to postępowanie karne lub krydalne.

Jeżeli radny lub zastępca wchodzi w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, nie będzie on mógł sprawować swego urzędu, dopóki ten stosunek trwa i rachunki stąd wynikłe ostatecznie załatwione nie będą.

Obowiązki przyjęcia wyboru.

§. 19.

Każdy podług przepisów wybrany członek gminy, winien przyjąć wybór bądź na członka Rady gminnej lub też zastępcę, bądź na asesora.

Prawo wymówienia się od przyjęcia wyboru lub też od dalszego sprawowania urzędu służy tylko:

a) duchownym wszelkiego wyznania i nauczycielom publicznym;

b) urzędnikom i sługom c. k. Dworu, państwa, kraju, powiatów, zakładów i funduszków publicznych, dopóki w czynnej służbie zostają;

c) wojskowym, chociażby w czynnej służbie nie zostającym;

d) osobom liczącym przeszło 60 lat życia;

e) tym, którzy przez cały jeden okres wyborczy piastowali posady w Zwierzchności gminnej, jednak tylko na okres bezpośrednio następujący;

f) tym, którym ułomność fizyczna lub znacznie i trwale nadwątlone zdrowie nie pozwalają obowiązków urzędowych wykonywać;

g) tym, którzy z powodu zwykłego zatrudnienia corocznie, często lub przez dłuższy czas nie bywają w gminie obecni;

h) zostającym w służbie prywatnej, jeżeliby przez przyjęcie wyboru w stosunku swoim służbowym uszczerbku doznać mogli.

Kto bez takiego uwalniającego powodu wzbrania się przyjmując wyboru, lub przyjęty urząd dalej sprawować, podpada karze pieniężnej, którą Rada gminna aż do wysokości 40 koron wymierzyć może.

Przeciw takiemu orzeczeniu Rady służy odwołanie się do Wydziału powiatowego; kara pieniężna wpływa do kasy gminnej na fundusz ubogich.

Dział IV.

O zakresie działania gminy.

Rozdział I.

O zakresie działania gminy w ogóle.

§. 20.

Zakres działania gminy jest:

a) własny i

b) poruczony.

Własny zakres działania.

§. 21.

Własny zakres działania t. j. zakres, w którym gmina z zachowaniem ustaw samodzielnie zarządzać i rozporządzać może, obejmuje w ogóle wszystko, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy i w jej granicach własnymi jej siłami załatwionem i przeprowadzonem być może

W myśl tego należą do własnego zakresu działania gminy w szczególności:

a) wolny zarząd majątkiem gminnym i załatwianie spraw odnoszących się do związku gminy;

b) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia;

c) staranie o zakładanie i utrzymywanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji po drogach i wodach;

d) policja polowa;

e) dozór policyjny nad przedmiotami żywności, nad targami, uad miarą i wagą;

f) policja zdrowia;

g) policja nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej;

h) policyjny dozór nad obyczajnością publiczną;

i) sprawy ubogich, opieka nad zakładami dobroczynnymi gminy, zapobieganie żebractwu;

k) policja ogniowa, policja budownictwa, wykonywanie przepisów porządku budowniczego i udzielanie policyjnego pozwolenia na budowy;

l) ustawą oznaczyć się mający wpływ na szkoły średnie przez gminę utrzymywane i na szkoły ludowe: staranie o zakładanie, uposażenie i utrzymywanie szkół ludowych z uwzględnieniem istniejących jeszcze patronatów szkolnych i przepisów o konkurencji do szkół;

m) jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych;

n) przedsięwzięcie dobrowolnej sprzedaży ruchomości drogą licytacji.

Z wyższych względów państwa mogą być pewne czynności policji miejscowej w gminie, w drodze ustawy krajowej, przekazane osobnym organom rządowym.

Poruczony zakres działania.

§. 22.

Ustawy określają poruczony zakres działania gminy, t. j. jej obowiązek do współdziałania w sprawach publicznej administracji.

Sprawy stacyi klimatycznej w Zakopanem wykonuje gmina Zakopane w poruczonym zakresie działania, a gminę Zakopane czyni się odpowiedzialną za całość majątku klimatycznego.

Rozdział II.

O zakresie działania Rady gminnej.

§. 23.

Rada gminna ma w sprawach gminy i stacyi klimatycznej władzę uchwalania i nadzoru.

Władza wykonawcza jej nie służy.

Rada gminna zastępuje gminę w wykonywaniu jej praw i obowiązków, wydaje w granicach ustawami oznaczonych imieniem gminy postanowienia obowiązujące i uchwała sposób ich wykonania. Ona jest władzą zwierzchnią gminy we wszystkich sprawach gminy, obowiązana strzedz dobra gminy i starać się o zaspokojenie jej potrzeb.

§. 24.

Rada gminna obraduje i uchwała o wszystkich sprawach gminy i stacyi klimatycznej, ich majątku, dobra lub zakładów w granicach ustaw obowiązujących.

W szczególności należy do zakresu działania Rady gminnej:

a) zmiana granic gminy, oznaczenie i zmiana obszaru stacyi klimatycznej (§. 2.);

b) ustanawianie zasad zarządu, tudzież sposobu użytkowania majątku i dobra gminy, zakładów gminnych, majątku, dobra i zakładów stacyi klimatycznej;

c) sprawy należące do zwyczajnego zarządu majątkiem, które Rada gminna osobną uchwałą sobie zastrzegła (§. 25.);

d) nabywanie lub pozbywanie nieruchomości lub praw, według ustaw za nieruchomości uważanych, obciążanie majątku gminy, zaciąganie pożyczek i lokowanie kapitałów;

e) stawianie kosztem gminy lub stacyi klimatycznej nowych budowli, przekształcanie i znoszenie istniejących, tudzież inne przedsiębiorstwa nakładem gminy lub stacyi klimatycznej wykonywać się mające;

f) zaprowadzenie nowych zakładów gminnych i klimatycznych lub zwiniecie istniejących;

g) zawieranie, rozwiązywanie, zmiany kontraktów najmu i dzierżaw;

h) uchwalanie budżetu rocznego, wydatków budżetem nieprzewidzianych i kredytów dodatkowych, przyzwalanie na przeniesienie uchwalonych kredytów z jednej rubryki do drugiej, uchwalanie wszelkich zmian

w budżecie, starania się o pokrycie niedoboru, uchwalanie dodatków do podatków, opłat, prestacyi, i usług i oznaczanie dziennych cen takich prestacyi i robót;

i) sprawdzanie i załatwianie rachunków rocznych;

k) przyzwalanie na rozpoczęcie sporów prawnych i na odstąpienie od nich, zatwierdzenie ugód spór umarzających, ustanawianie zastępców prawnych;

l) zatwierdzanie wyników wszelkich licytacyi;

m) wybór naczelnika gminy, jego zastępcy i asesorów;

n) uchwalanie etatu i płac urzędników i służb gminnych jakoteż instrukcyi służbowych i statutu emerytalnego dla tychże;

o) wyznaczanie wynagrodzenia dla naczelnika gminy i jego zastępcy (§. 14.);

p) mianowanie i oddalenie urzędników i wymiar emerytury dla nich na wnioski naczelnika gminy;

q) nadzór i kontrola nad czynnościami Zwierzchności gminnej;

r) nadawanie prawa przynależności do gminy i obywatelstwa, ustanawianie opłat za nadawanie prawa przynależności obywatelstwa;

s) wykonywanie służącego gminie prawa patronatu lub prezentowania, rozdawania miejsc fundacyjnych, nie uwłaczając prawom na różnicy wyznań opartym;

t) wybór mężów zaufania do jednania stron;

u) uchwalanie regulaminów dla własnych czynności;

w) udzielanie zdania swego władzom wyższym na ich żądanie;

z) rozstrzyganie zażeń przeciw zarządzeniom naczelnika gminy.

Rada gminna zawiaduje funduszem i majątkiem klimatycznym, wymierza i pobiera w granicach przez właściwe władze oznaczonych taksy i opłaty a mianowicie: taksy klimatyczne, taksy na muzykę, opłaty za desinfekcyę, opłaty od przedsiębiorstw, zabaw i koncertów, teatrów i widowisk, oraz od urzędzeń zaprowadzonych lub utrzymywanych kosztem funduszu klimatycznego, n. p. od przyrządów desinfekcyjnych, oświetlenia, wodociągów, kanalizacyi, usuwania nieczystości, dróg, ścieżek, parku, domu zdrojowego, i t. p., uwalnia w pojedynczych na uwzględnienie zasługujących wypadkach od obowiązku uiszczania taksy i opłat, czyni wnioski co do ustanowienia wysokości zmiany taksy i opłat,

co do regulaminu najmu domów mieszkań i cenników wogóle, wzywa pomogły właściwych władz, gdyby stacyi klimatycznej skądkolwiek groziła szkoda lub uszczerbek.

Rada gminna winna zobowiązać jednego z miejscowych lekarzy do wykonywania dozoru sanitarnego na obszarze stacyi klimatycznej. Wybór osoby lekarza stacyi klimatycznej wymaga zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Lekarz wybrany lekarzem stacyi klimatycznej nie traci biernego prawa wyboru do Rady gminnej.

Rada gminna ma zarządzić środki dla leczenia biednych w uzdrowisku i utrzymać dom izolacyjny pod kierunkiem fachowego lekarza. Regulamin dotyczących szczegółów zarządu stacyą klimatyczną, opłat z taks klimatycznych, z taks na muzykę i z taks pobieranych od przedsiębiorstw, widowisk, zabaw i t. p. wyda c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Radzie gminnej wolno czynić wnioski w sprawie zmiany regulaminu i przedstawić c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Starosta powiatowy lub jego zastępca jest uprawnionym do brania udziału w posiedzeniach rady gminnej i każdej chwili wolno mu głos zabierać, lecz nie głosować.

Sanitarne sprawozdania przesyła Rada gminna po ukończonym roku kalendarzowym najpóźniej do 15. marca roku następnego powiatowej władzy politycznej.

Zwyczajny zarząd majątkiem.

§. 25.

Zwyczajny zarząd majątkiem nie należy do zakresu działania Rady gminnej, lecz Rada może poszczególne sprawy tego zarządu na wnioski lub po wysłuchaniu Zwierzchności gminnej swojej uchwałe zastrzedz.

Ustanawianie służby.

§. 26.

Rada winna przydać Naczelnikowi gminy służbę potrzebną do załatwiania czynności, wpływających z własnego i poruczonego zakresu działania.

Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i służb, orzecze o warunkach i sposobie ich mianowania i ich zaopatrzenia

Uchwały te poda naczelnik gminy za pośrednictwem Wydziału powiatowego do wiadomości Wydziału krajowego.

Gdyby Rada gminna obowiązkom wymienionym w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu nie czyniła zadość lub uchwalony przez Radę gminną etat urzędników i służb okazał się nie wystarczającym do należytego załatwiania czynności własnego i poruczonego zakresu działania, a Rada gminna mimo wezwania wskazanych jej braków nie uzupełniła, Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem orzec może, jakiej kategorii urzędników i w jakiej liczbie gmina ustanowić i opłacać ma.

Nadzorowanie Zwierzchności gminnej.

§. 27.

Rada gminna ma prawo i obowiązek urzędowanie Zwierzchności gminnej ciągle nadzorować. Nadzór ten wykonywa Rada gminna z pomocą jednej lub kilku komisji z grona swego wybranych, które obowiązane będą o każdej dostrzeżonej nieprawidłowości lub wadliwości w urzędowaniu Zwierzchności gminnej bezzwłocznie Radę gminną zawiadomić i poczynić wnioski o usunięcie złego, zaś po upływie każdego roku administracyjnego przedłożyć Radzie gminnej sprawozdanie o swoich czynnościach z wnioskami, jakie uznają za stosowne.

Skoro Rada gminna przekona się o nieprawidłowościach lub wadliwościach, winna się postarać o bezzwłoczne ich usunięcie, a gdyby to nie odniosło skutku, donieść o tem Wydziałowi powiatowemu.

Dla komisji kontrolujących uchwały Rada gminna osobne instrukcje i przedłoży je Wydziałowi powiatowemu do wiadomości.

Naczelnik gminy winien najdalej do dni 30 po upływie każdego roku administracyjnego przedłożyć Wydziałowi powiatowemu odpisy sprawozdań komisji kontrolujących w ubiegłym roku, jakoteż odpis uchwał Rady gminnej na podstawie tych sprawozdań zapadłych lub donieść w tym terminie o zachodzących przeszkodach.

Rada gminna może także stanowić osobne komisje do nadzorowania przedsiębiorstw gminnych, tudzież do udzielania zdań i przedstawienia wniosków w sprawach gminnych.

Do takich komisji Rada gminna powo-

łać może mężów zaufania z poza grona swego.

Ani komisja kontrolująca, ani specjalne komisje w myśl niniejszego paragrafu, ustanowione, władzy wykonawczej nie mają, a zatem ani same nic zarządzić, ani Zwierzchności gminnej poleceń wydawać nie mogą.

Rewizya kasy.

§. 28.

Rada gminna winna wybrać osobną komisję, której obowiązkiem będzie przynajmniej cztery razy do roku przedsięwziąć rewizję kasy gminnej i kas zakładów i fundusów pod zarządem gminy zostających i o każdej rewizji Radzie gminnej zdać sprawę na ręce naczelnika gminy, który odpis każdego sprawozdania do dni 8 Wydziałowi powiatowemu przedłożyć ma.

Jeżeli członkowie komisji skontrolującej obowiązkom w niniejszym paragrafie na nich włożonym zadość nie uczynią, może Wydział powiatowy przeprowadzić skontrolację kasy na koszt gminy. Oprócz tego winien Wydział powiatowy od czasu do czasu kasę gminną niespodzianie skontrolować.

Sprawy policji miejscowej.

§. 29.

O ile sprawowanie policji miejscowej nie jest mocą ustawy przekazane organom rządowym, może Rada gminna w granicach ustaw wydawać obowiązujące w obrębie gminy przepisy co do policji miejscowej i za przekroczenie tychże zagrazać karą pieniężną aż do wysokości 100 koron lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karą aresztu do dni 10.

Uchwały takie Rada gminna powziąć może tylko na wniosek lub po wysłuchaniu naczelnika gminy.

§. 30.

Rada gminna winna uchwalić środki pieniężne na utrzymanie zakładów i urzędzeń policji miejscowej i jest odpowiedzialną za wszelkie zaniedbania w tej mierze pochodzące z jej winy.

Odpowiedzialność gminy.

§. 31.

Gdyby kto poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policji miejscowej na niej ciężących, winna gmina poniesioną szkodę wynagrodzić.

W szszczególności obowiązana jest gmina wynagrodzić szkodę wyrządzoną w jej obrębie przez gwałt publiczny przy zbiegowisku dokonywany, jeżeliby ani jeden ze sprawców nie był schwytany a na gminie ciążyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody wyda polityczna władza powiatowa za poprzedniem wysłuchaniem Wydziału powiatowego.

Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia porozumienie się pomiędzy gminą a poszkodowanym nie nastąpi, wynagrodzenie to ma być poszukiwanem zwykłą drogą prawa.

Zaopatrywanie ubogich.

§. 32.

Rada gminna ma czuwać nad tem, aby ubodzy według ustaw zaopatrzeni byli. Gdyby zakłady i fundusze na ten cel przeznaczone nie wystarczyły, Rada postara się o potrzebne środki i oznaczy sposób ich użycia.

Udzielanie zdania.

§. 33.

Na żądanie władz rządowych lub autonomicznych winna Rada gminna udzielać im swego zdania.

Rozstrzyganie zażeń.

§. 34.

Rada gminna rozstrzyga zażenia przeciw rozporządzeniom naczelnika gminy w sprawach dotyczących się majątku i dobra gminnego lub zakładów gminnych, niemniej w tych sprawach, w których naczelnik gminy tylko uchwały Rady gminnej wykonywa.

We wszystkich innych sprawach własnego zakresu działania, rozstrzyganie rekursów przeciw postanowieniom naczelnika gminy należy do Wydziału powiatowego, zaś w spra-

wach poruczonego zakresu działania do politycznej władzy powiatowej.

Regulamin.

§. 35.

Wydział krajowy wyda regulamin dla czynności Rad gminnych, tudzież instrukcję dla czynności Zwierzchności gminnych we własnym zakresie działania, i dla kas gminnych, uwzględniając różnice potrzeb i stosunków zachodzących między gminami większemi i mniejszemi.

Rada gminna może jednak uchwalić inny regulamin dla własnych czynności i instrukcyi dla swej Zwierzchności gminnej co do spraw własnego zakresu działania i swojej kasy gminnej, winna jednak regulamin dla własnych czynności i instrukcyi dla Zwierzchności gminnej przedłożyć za pośrednictwem Wydziału powiatowego Wydziałowi krajowemu do wiadomości.

Instrukcja dla kasy gminnej przez Radę gminną uchwalona, wymaga zatwierdzenia przez Wydział krajowy.

Dopóki Rada gminna nie uchwali i nie przedłoży Wydziałowi krajowemu osobnego regulaminu dla swoich czynności i osobnej instrukcyi dla Zwierzchności gminnej, obowiązują będą regulamin i instrukcja przez Wydział krajowy wydana.

Instrukcja dla kasy gminnej przez Wydział krajowy wydana obowiązująć będzie tak długo, dopóki uchwalona przez Radę gminną osobna instrukcja dla swej kasy nie uzyska zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Zwoływanie Rady.

§. 36.

Rada gminna zbiera się na posiedzenie, ile razy zajdzie tego potrzeba, najmniej zaś raz na miesiąc. Naczelnik gminy lub jego zastępca zwołuje Radę na posiedzenie. Każde posiedzenie, które nie jest tym sposobem zwołane, jest nieprawne, a powzięte na niem uchwały są nieważne.

Naczelnik gminy musi zwołać Radę, jeżeli tego zażąda przynajmniej trzecia część radnych, polityczna władza powiatowa, albo też Wydział krajowy lub Wydział powiatowy.

O nastąpić mającem posiedzeniu naczelnik gminy w każdym razie winien zawiadomić wszystkich w gminie obecnych radnych.

Komplet do uchwał.

§. 37.

Rada gminna nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa radnych nie jest na posiedzeniu obecna.

Do uchwały ustanawiającej budżet, jakoteż do uchwały podlegającej wyższemu zatwierdzeniu, potrzebna jest obecność dwóch trzecich radnych.

Jeżeli na posiedzenie nie zbierze się ilość radnych potrzebna do powzięcia uchwał, winien naczelnik gminy najdalej do trzech dni zwołać Radę powtórnie i zarazem wzywać zastępców.

Na każdego radnego i zastępcę, który nie stawi się na drugie posiedzenie i nie usprawiedliwi swej niobecności, winien naczelnik gminy nałożyć karę pieniężną, aż do 20 K.

Przeciw takiemu orzeczeniu służy odwołanie się do Wydziału powiatowego.

Grzywnę tę ściągnie naczelnik gminy.

Radnego lub zastępcę, który bez usprawiedliwienia się na trzech po sobie następujących posiedzeniach się nie jawi, może Rada gminna na czas oznaczony lub też na cały w toku będący peryod wyborczy od udziału w obradach i uchwałach Rady wykluczyć. Przeciw tej uchwale służy wykluczonemu rekurs do Wydziału powiatowego w terminie dni 14, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o dotyczącej uchwale Rady gminnej.

Przeszkody uczestnictwa w obradach.

§. 38.

Członek Zwierzchności gminnej lub Rady gminnej nie może być obecny na posiedzeniu, jeżeli przedmiot obrady lub uchwały dotyczy jego urzędowania, jego własnych interesów prywatnych, lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionym lub spowinowacanych; winien jednak na żądanie Rady stawić się dla udzielenia żądanych wyjaśnień.

Członkowie Zwierzchności gminnej są obowiązani być obecnymi na każdym posiedzeniu Rady i mogą w każdym czasie głos zabrać. W głosowaniu przy sprawdzeniu ra-

chunków i udzieleniu Zwierzchności gminnej absolutorium, nigdy udziału brać nie mogą.

Przewodniczenie na posiedzeniach.

§. 40.

Na posiedzeniach Rady gminnej przewodniczy naczelnik gminy, a w razie przeszkody, jego zastępca. Każde posiedzenie, odbyte z pominięciem tego przepisu, jest nieważne. Naczelnik gminy lub jego zastępca zwołuje Radę, zagaja i zamyka posiedzenie, układa porządek dzienny, kieruje rozprawami i przestrzega porządku w zgromadzeniu.

Sekretarz Rady.

§. 41.

Rada gminna wybiera sekretarza swego bądź z grona swego, bądź z pomiędzy urzędników gminy.

Warunki ważności uchwał.

§. 42.

Do ważności uchwały potrzebną jest bezwzględna większość głosów obecnych radnych.

W razie równości głosów, rozstrzyga przewodniczący. W innych wypadkach przewodniczący nie głosuje z wyjątkiem wyborów. Głosowanie odbywa się jawnie, wolno jest jednak Radzie uchwalić głosowanie tajne.

Jawność posiedzeń.

§. 43.

Posiedzenia rady odbywają się w lokalu urzędowym publicznie, wyjątkowo jednak może Rada uchwalić tajne posiedzenie. Posiedzenia, na których przedmiotem obrad jest budżet lub zamknięcie rachunków, w każdym razie będą publiczne.

Gdyby publiczność mieszała się do obrad, lub w inny sposób przeszkadzała obradom, przewodniczący ma prawo i obowiązek po poprzednim bezskutecznym napomnieniu, nakazać wydalenie publiczności z miejsca posiedzeń.

Protokół posiedzenia.

§. 44.

Z każdego posiedzenia spisany będzie w księdze na to przeznaczonej protokół, obejmujący nazwiska radnych, wnioski na posiedzeniu czynione i zapadłe uchwały.

Protokół ma być stwierdzony podpisem przewodniczącego, dwóch obecnych na posiedzeniu radnych i sekretarza.

Każdemu członkowi gminy wolno przeglądać protokoły.

Rozdział III.

O zakresie działania Zwierzchności gminnej.

§. 45.

Naczelnik gminy w sprawach gminy jest organem zarządzającym i wykonawczym.

W razie przeszkody zastępuje naczelnika gminy jego zastępca, tego zaś jeden z asesorów. Rada gminna na początku każdego roku oznaczy, który asesor w razie przeszkody zastępcy, ma zastępować naczelnika gminy.

§. 46.

Do zakresu działania naczelnika gminy należy w szczególności:

- a) przewodniczenie w Radzie gminnej i przygotowanie wniosków do uchwał Rady;
- b) wykonywanie ustaw i rozporządzeń we własny zakres działania gminy wchodzących;
- c) wykonanie wszelkich uchwał i zarządzeń Rady gminnej;
- d) kierownictwo urzędem gminnym, nadzór nad urzędnikami i sługami;
- e) wykonywanie polityki miejscowej;
- f) zarządzanie w razach nagłych, za następnem usprawiedliwieniem wobec Rady gminnej;
- g) przedstawianie do mianowania i odwołania urzędników gminy i wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami i sługami;
- h) zarząd majątkiem, dobrem i dochodami gminy, zakładów i funduszy gminnych lub pod zarządkiem gminy zostających;
- i) prowadzenie kasowości i rachunkowości gminy i funduszu klimatycznego;

k) wykonywanie wszelkich spraw poruczonego zakresu działania;

l) pozwalanie na zbieranie jałmużn i określanie celu dobrowolnych składek (z bałków, koncertów, odczytów i t. p.) w obrębie stacji klimatycznej;

ł) wydawanie listy gości, której bez zezwolenia naczelnika gminy nie wolno nikomu przedrukowywać;

m) czuwanie nad budową domów ze względu na łatwe oczyszczanie ich po chorych zakaźnych, nad desinfekcją mieszkań i sprzętów w uzdrowisku przez właściwe organa i nad odpowiedniemi urządzeniami pokojów;

n) ściąganie taks klimatycznych i opłat przypadających funduszowi klimatycznemu.

§. 47.

Naczelnik gminy reprezentuje gminę na zewnątrz.

Dokumenty, mocą których gmina przyjmuje zobowiązania względem osób trzecich, muszą być podpisane przez naczelnika gminy i jednego asesora.

Dokument dotyczący interesu, do którego zawarcia potrzebne jest przyzwolenie Rady lub wyższe zatwierdzenie. W każdym razie dokument wydany imieniem gminy, musi być zaopatrzony pieczęcią gminną.

Sprawozdanie polityki miejscowej.

§. 48.

Do naczelnika gminy należy odpowiednie ustawom sprawowanie polityki miejscowej, o ile pojedyncze jej czynności nie są przekazane w drodze ustawy krajowej organom rządowym.

W nagłych wypadkach nieszczęścia, np. przy pożarach lub powodziach itp., naczelnik gminy ma prawo zarządzić wykonanie robót wszelkiego rodzaju, o ile są niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa chwilowego i zmusić do tych robót każdego zdolnego do nich członka gminy a nawet i obcych,

Gdyby środki polityki miejscowej nie były dostateczne do zabezpieczenia dobra publicznego (jak n. p. w razie epidemii), lub gdyby własne siły gminy nie wystarczały do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa naczelnik gminy winien zawiadomić o tem natychmiast polityczną władzę powiatową.

Zagrażanie karami.

§. 49.

Naczelnik gminy ma wyjątkowo prawo zagrażania karą pieniężną do 20 koron lub w razie niemożności jej uiszczenia karą aresztu do dwóch dni, jeżeli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policyi miejscowej, niedopuszczającego zwłoki.

Wykonywanie władzy karnej.

§. 50.

O ile w ustawach i przepisach, które dotyczą policyi miejscowej należącej do zakresu działania gminy, wyrażoną jest sankcja karna i o ile przekroczenia tych ustaw i przepisów nie podlegają ustawie karnej, służy prawo orzekania kar za takie przekroczenia naczelnikowi gminy, a względnie jego zastępcy.

W ten sposób mają być także orzekane kary oznaczone przez Radę gminną (w §. 29.).

Tylko kary pieniężne, lub w razie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu mogą być orzekane.

Wszelkie orzeczenia kar mają być w osobną księgę wpisywane.

Tok instancyj.

§. 51.

Od orzeczeń wydanych według §. 50. odwołać się można do politycznej władzy powiatowej.

Jeżeli orzeczenia tyczą się duchownych wyznań religijnych, nauczycieli publicznych, urzędników rządowych lub krajowych, zostających w czynnej służbie, albo członków Sejmu krajowego, natenczas orzeczenie naczelnik gminy przedłożyć to orzeczenie politycznej władzy powiatowej do poprzedniego zbadania i potwierdzenia.

Przeznaczanie kar.

§. 52.

Kary pieniężne, orzeczone podług §. 50. wpływają do kasy gminnej na fundusz ubogich gminy.

Przedstawienie urzędników do mianowania i przeniesienia w stan spoczynku.

§. 53.

Na podstawie etatu przez Radę gminną uchwalonego, lub na podstawie orzeczenia Wydziału krajowego w myśl ostatecznego ustępu §. 26. w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wydanego, naczelnik gminy przedstawia Radzie gminnej lekarzy i urzędników gminy do mianowania. Mianowani lekarze i urzędnicy posiadać muszą przepisaną kwalifikację.

Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem oznaczy, jakie kwalifikacje dla każdej kategorii posad są potrzebne.

Naczelnik gminy przedstawia Radzie gminnej wnioski o przeniesienie lekarzy i urzędników w stan spoczynku i wymierzenie emerytury dla nich.

Naczelnik gminy mianuje i oddala sługi gminne i przedstawia Radzie gminnej wnioski co do ich zaopatrzenia.

Śledztwo dyscyplinarne.

§. 54.

Naczelnik gminy wdraża i przeprowadza śledztwo dyscyplinarne przeciw lekarzom, urzędnikom i sługom gminnym i orzeka o karach dyscyplinarnych.

Naczelnik może w drodze dyscyplinarnej lekarza i urzędnika suspendować. Oddalenie lekarza i urzędnika ze służby w drodze dyscyplinarnej nastąpić może tylko za uchwałą Rady gminnej.

Orzeczenie dyscyplinarne przeciw lekarzowi, rachmistrzowi, kasyerowi i kontrolorowi, tylko Rada gminna po wysłuchaniu naczelnika gminy wydawać może.

Zarząd majątkiem.

§. 55.

Naczelnik gminy zarządza majątkiem gminy, nadzoruje użytkowanie i zarząd dobra gminnego, kieruje przedsiębiorstwami gminy, czuwa nad ich wykonaniem i załatwia sprawy ubogich według ustaw.

Naczelnik zawiaduje zakładami gminy i nadzoruje zakłady, własny zarząd mające, o ile akt fundacyi lub umowy innych nie zawierają postanowień.

W szczególności winien naczelnik gminy starać się o ściąganie wszystkich wierzytelności gminy, zakładów i funduszków gminnych, lub pod zarządem gminy zostających, tudzież wszelkich czynnych zaległości.

Gdyby naczelnik obowiązku tego należycie nie wypełniał, a Rada gminna mimo upomnienia ze strony Wydziału powiatowego temubym nie zaradziła, Wydział powiatowy będzie miał prawo zarządzić środki zaradcze, jakie uzna za stosowne, a nawet ustanowić na koszt gminy zastępcę prawnego, który imieniem gminy wierzytelności i zaległości w drodze właściwej poszukiwać będzie.

Przepis ten odnosi się także do prentensyi gminy, któreby jej z mocy §. 62—64 do członków Zwierzchności gminnej przysługiwały.

Kolaudacye.

§. 56.

Naczelnik gminy zarządza wszelkie roboty i dostawy dla gminy, rozpisuje i przeprowadza licytacye; odbiera i kolauduje wykonanie roboty lub dostawy. Do każdego odbioru i do każdej kolaudacyi winien naczelnik gminy zawiadamiać komisję kontrolującą Rady gminnej, a to w takim czasie, aby komisya czynność tę ze swej strony nadzorować mogła.

Komisye.

§. 57.

Rada gminna może na wniosek lub po wysłuchaniu naczelnika gminy uchwalić, aby sprawowanie poszczególnych czynności ogólnego zarządu gminnego lub policyi miejscowej, powierzone zostało osobnym komisjom.

Każda taka komisya składa się z jednego członka Zwierzchności gminnej, jako przewodniczącego i kilku członków przez Radę gminną z jej grona lub z poza jej grona wybranych

Do takich komisji winna Rada gminna uchwalić osobne instrukcyje.

Komisye te podlegają naczelnikowi gminy i polecenie jego wykonywać ściśle są obowiązane.

Dobrowolne licytacye.

§. 58.

Naczelnik gminy zezwala na przedsięwzięcie dobrowolnej sprzedaży ruchomości drogą licytacyi, i czuwa nad zachowaniem i ściśle wypełnianiem istniejących w tej mierze przepisów.

Kasowość i rachunkowość.

§. 59.

Naczelnik gminy jest odpowiedzialny za należyte prowadzenie kasowości i rachunkowości, jest przeto obowiązany kasę przynajmniej raz na miesiąc szkontować.

Poruczony zakres działania.

§. 60.

Naczelnik gminy załatwia wszelkie sprawy należące do poruczonego zakresu działania gminy w sposób ustawami przepisany lub przez władzę wskazany. Jeżeli oznaczenie sposobu wykonania pozostawione jest w całości lub częściowo gminie, naczelnik winien zastosować się w tym względzie do uchwały Rady gminnej.

Wszakże w razach nadzwyczaj nagłych, gdyby uchwała Rady bez szkody lub niebezpieczeństwa poprzednio nie mogła być zasiągnięta, może naczelnik gminy działać według własnego zdania, winien jednak następnie w jak najkrótszym czasie wyjednać sobie zatwierdzenie Rady.

Rząd może polecić na swój koszt załatwienie spraw należących do poruczonego zakresu działania w całości lub części organom własnym.

Wstrzymywanie wykonania uchwał.

§. 61.

Jeżeli naczelnik gminy sądzi, że uchwała przez Radę gminną powzięta, narusza ustawę, przekracza zakres działania Rady lub jest szkodliwą interesom gminy, winien wstrzymać wykonanie takiej uchwały i najdalej do trzech dni po jej powzięciu odnieść się do wyższej władzy o rozstrzygnięcie, czy uchwała wykonaną być ma, czy nie.

Orzeczenie to należy do politycznej władzy powiatowej, jeżeli naczelnik sądzi, że uchwała narusza ustawę lub przekracza zakres działania gminy, zaś do Wydziału powiatowego, jeżeli sądzi, że uchwała jest szkodliwą interesom gminy.

Władza wyższa winna wydawać swoje orzeczenia w ciągu dni ośmiu, ale jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, polityczna władza powiatowa zawiadomi o swoim orzeczeniu Wydział powiatowy.

Orzeczenie tych władz jest dla naczelnika gminy stanowczem i nie służy mu prawo wyższego odwołania się.

Rada gminna ma jednak prawo wnieść rekurs od takiego orzeczenia do Namiestnictwa a względnie do Wydziału krajowego w terminie 14-dniowym.

O wstrzymaniu wykonania uchwał, naczelnik ma Radę gminną na najbliższem posiedzeniu zawiadomić. Jeżeli naczelnik gminy nie przedłoży władzy wyższej w terminie 3-dniowym uchwały wstrzymanej do rozstrzygnięcia, uchwała ta staje się prawomocną i bezzwłocznie wykonaną być musi, o ile nie zachodzi wypadek w §. 103 przewidziany.

Odpowiedzialność naczelnika gminy.

§. 62.

Naczelnik gminy jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Od tej odpowiedzialności uwolnić nie może naczelnika gminy ustanowienie komisji dla poszczególnych spraw (§. 57).

Co do poruczonego zakresu jest on odpowiedzialnym Rządowi.

Pretensje gminy co do wynagrodzenia szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa.

§. 63.

Jeżeli zastępca naczelnika gminy lub jeden z asesorów powołanym zostaje do zastępowania naczelnika gminy względnie jego zastępcy, natenczas zastępca naczelnika gminy względnie asesor, wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki naczelnika gminy. są odpowiedzialnymi za swoje czynności urzędowe tak samo, jak naczelnik gminy.

§. 64.

Asesorowie dodani są naczelnikowi gminy dla pomocy w urzędowaniu. Asesorowie winni naczelnika wspierać w urzędowaniu i mają według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które im poruczy.

Każdy asesor odpowiedzialny jest gminie za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez ustawę niniejszą, w ogóle, przez naczelnika gminy lub przez Radę gminną w szczególności mu poruczonych.

Pretensje gminy do wynagrodzenia szkód z odpowiedzialności tym paragrafem orzeczonej, mają być dochodzone zwykłą drogą prawa.

Dział V.

O gospodarstwie gminnem i nakładaniu ciężarów na gminę.

Inwentarz majątku.

§. 65.

Wszelka ruchoma i nieruchoma własność, niemniej wszelkie prawa i przywileje gminy i jej zakładów, winny być utrzymywane w ciągłej widoczności za pomocą dokładnego inwentarza.

Inwentarz ten ma być spisany w ciągu pierwszego roku po zaprowadzeniu niniejszej ustawy. Każda następna zmiana ma być w nim uwidoczniiona.

Każdemu członkowi gminy wolno jest przejrzeć inwentarz.

Zakładanie i utrzymywanie inwentarza należy do naczelnika gminy, który ma także starać się o wpisanie do ksiąg hipotecznych wszystkich praw gminy względem nieruchomości. Pierwszy inwentarz przedłożony będzie Radzie gminnej do zatwierdzenia, a dwa odpisy zatwierdzonego inwentarza przedłoży naczelnik gminy Wydziałowi powiatowemu który jeden z tych odpisów przesłał Wydziałowi krajowemu.

Utrzymanie majątku zbliżonego.

§. 66.

Zakładowy majątek i dobro gminy i jej zakładów, mają być utrzymane w całości i dobrym stanie.

Do podziału zakładowego majątku lub dobra gminnego między członków gminy, potrzebną jest uchwała Sejmu krajowego.

Użytkowanie majątku gminnego.

§. 67

Majątek gminy i jej zakładów ma być w ten sposób administrowany, aby przyniósł ile możliwości największy stały dochód.

Nadwyżki roczne mają być użyte do pokrycia potrzeb w roku następnym, o ileby zaś na ten cel nie były potrzebne, należy je ulokować pożytecznie i do majątku zakładowego przyłączyć.

§. 68.

Dotychczasowy niezaprzeczony zwyczaj rozstrzyga, którzy członkowie gminy i w jakim wymiarze w użytkach dobra gminnego udział mają.

Rada gminna uwzględniając ten zwyczaj i istniejące specjalne tytuły prawne, uchwali postanowienia regulujące to uczestnictwo, przyczem ustanowić może opłatę za użytkowania z dobra gminnego.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego, pozostająca po zaspokojeniu osób uprawnionych wpływa do kasy gminnej.

Rada gminna uchwali także sposób użytkowania z dobra gminnego.

Uchwały Rady gminnej zaprowadzające nowe opłaty za użytkowanie z dobra gminnego, lub podwyższające już istniejące tego rodzaju opłaty, tudzież uchwały dotyczące sposobu użytkowania z dobra gminnego wymagają zatwierdzenia Rady powiatowej.

Rok administracyjny.

§. 69.

Rok administracyjny gminy zaczyna się i kończy się równocześnie z rokiem administracyjnym państwa.

Fundusz klimatyczny, budżet i rachunki roczne.

§. 70.

Fundusz klimatyczny przeznaczony na cele i środki służące do rozwoju uzdrowiska powstaje: a) z taks klimatycznych, z taks na

muzykę; b) z opłat pobieranych od przedsiębiorstw, widowisk, zabaw i t. p.; c) z opłat za desinfekcję; d) z opłat pobieranych za używanie urządzeń zaprowadzonych, lub utrzymywanych z funduszu klimatycznego; e) z grzywien, jakieby na rzecz funduszu klimatycznego przyznano; wreszcie f) z datków dobrowolnych i zapisów.

Naczelnik gminy winien corocznie ułożyć budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny i przedłożyć go Radzie gminnej na trzy miesiące przed rozpoczęciem roku administracyjnego.

Rada gminna ma budżet uchwalić najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku administracyjnego.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy, funduszy i zakładów gminnych, lub pod zarządem gminy zostających, winien naczelnik gminy najpóźniej w miesiąc po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie gminnej, która obowiązana jest rachunki najdajej do dwóch miesięcy po ich przedłożeniu rozpoznać i załatwić.

Tak budżet jak i rachunki roczne, zanim Radzie do rozpoznania przedstawione zostaną, winny być poprzednio najmniej przez 2 tygodnie złożone do przejrzenia przez członków gminy, których spostrzeżenia przy rozpoznaniu budżetu i rachunków wzięte będą pod rozwagę.

Gdyby Rada gminna nie wstawiła w swój budżet należności, którą gmina uiszczyć jest obowiązana, bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu, mającego wedle ustaw moc egzekucyjną, ma Rada powiatowa prawo i obowiązek wstawić te należności w budżet gminny i nałożyć na ich pokrycie dodatki do podatków.

§. 71.

O dniu, w którym projekt budżetu i rachunki roczne Radzie gminnej przedłożone zostały, zawiadomi naczelnik gminy Wydział powiatowy.

Uchwalony przez Radę budżet i sprawdzone przez nią rachunki, przedłożyć należy w dwóch odpisach Wydziałowi Rady powiatowej, który jeden odpis przedłoży Wydziałowi krajowemu.

§. 72.

Do sprawdzenia rachunków w §. 70. wymienionych Rada gminna wybrać ma komisję, która sprawozdanie i wnioski swoje Radzie gminnej najdalej do 6 tygodni przedłożyć ma.

Jeżeli komisya obowiązkom na nią w niniejszym paragrafie włożonym, w oznaczonym tu terminie zadość nie uczyni i zwłoki należycie nie usprawiedliwi, zarządzi Wydział powiatowy wybór innej komisji, wyznaczając nowy termin do sprawdzenia i załatwienia rachunków.

Gdyby i to zarządzenie skutku nie odniosło, lub gdyby Wydział powiatowy się przekonał, że rachunki nie są należycie sprawdzone, Wydział powiatowy z ramienia swego zarządzi sprawdzenie rachunków na koszt gminy.

Od takiego rozporządzenia Wydziału powiatowego służy rekurs do Wydziału krajowego.

§. 73.

W zarządzie gminy i przy zawiadywaniu jej majątkiem należy trzymać się ściśle uchwalonego budżetu. Na wydatki, które odłożyć się nie dadzą, a we właściwej rubryce budżetu nie znajdują, całkowicie lub w części pokrycia, potrzebne jest przyzwolenie Rady.

W razach nagłych, w których poprzednie przyzwolenie bez szkody i bez niebezpieczeństwa nie może być uzyskane, może naczelnik gminy opędzić potrzebny wydatek, winien jednak pod własną odpowiedzialnością wyjednać sobie w przeciągu ośmiu dni zatwierdzenie Rady.

Naczelnik gminy powinien prowadzić księgi i rachunki z funduszu klimatycznego jako oddzielnego, według wzorów przepisanych dla ksiąg i rachunków gminnych. Do uchwalenia i układania budżetu, jakoteż dla sprawdzania inwentarza i zamknięcia rachunków w funduszu klimatycznym, winny być zastosowane analogiczne przepisy o funduszu gminnym z niniejszej ustawy.

Pokrycie wydatków-

1. Z dochodów.

§. 74.

Wydatki na cele gminne, mają być przedewszystkiem pokrywane z dochodów gminy.

Z majątku osobnego.

§. 75.

Jeżeli na pokrycie pewnych wydatków przeznaczony jest majątek, należy przede-

wszystkiem dochody z tego majątku na ten cel obracać.

Przeznaczenie tych dochodów nie może być zmienionem.

Wydatki połączone z posiadaniem dobra gminnego.

§. 76.

Podatki i inne opłaty, tudzież koszta dozoru i uprawy z posiadaniem i używaniem dobra gminnego połączone, o ile do ich pokrycia dochody z dobra gminnego do kasy gminnej wpływające (§. 68) nie wystarczają, mają być ponoszone, przez uczestniczących w pożytkach z dobra gminnego, a to w miarę tego uczestnictwa.

Wydatki odrębne.

§. 77.

Wydatki dotyczące tylko interesu pewnych klas mieszkańców lub posiadaczy gruntów lub domów, mają być ponoszone przez same tylko strony interesowane, o ile nie istnieją inne urządzenia obowiązujące.

2. Prestacje.

§. 78.

O ile dochody w §. 74. oznaczone nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, może Rada gminna nakładać:

a) dodatki do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego;

b) inne opłaty nie należące do kategorii dodatków do podatków;

c) posługi i roboty na cele gminne.

a) Dodatki do podatków.

§. 79.

Dodatki do podatków bezpośrednich mają być zazwyczaj nakładane na wszystkie w gminie przypisane podatki bezpośrednie, a to na wszystkie równo, to jest podług tej samej stopy procentowej. Dodatki te mają być rozkładane równo w całym obrębie gminy. Wyjątki od tych przepisów objęte są w §. 84 i 85.

§. 80.

Dodatkiem do podatku konsumcyjnego można obciążać tylko konsumcyę w obrębie gminy, nie można nim obciążać produkcji i obrotu handlowego.

§. 81.

Do nałożenia dodatków przenoszących 20% do 50% podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego, potrzebne jest przyzwolenie Rady powiatowej.

Do nałożenia dodatków do podatków bezpośrednich lub podatku konsumcyjnego, przenoszących 50% do 100%, potrzebnem jest zezwolenie Wydziału krajowego za zgodą c. k. Namiestnictwa. Takie zezwolenie udzielonem być może tylko na lat pięć.

Gdyby porozumienie między Wydziałem krajowym a c. k. Namiestnictwem do najbliższej sesji sejmowej nie nastąpiło, sprawa winna być przedłożoną do uchwały Sejmu krajowego.

Dodatki na dłuższy okres, aniżeli lat pięć lub przenoszące 100% podatków bezpośrednich albo podatku konsumcyjnego, nakładane być mogą tylko na podstawie uchwały sejmowej i za Najwyższem zezwoleniem.

b) Inne opłaty.

§. 82.

Do zaprowadzenia opłat nie należących do kategorii dodatków do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego, jakoteż do podwyższenia istniejących już opłat tego rodzaju, potrzebną jest ustawa krajowa.

Zezwolenie na dalszy pobór tego rodzaju opłat po zgaśnięciu mocy obowiązującej ustawy, którą zaprowadzone zostały, udzielone być może przez Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa, jednakże zawsze nie w wyższym i nie na dłuższy okres czasu, jak dotyczącą ustawą dotąd dozwolone były.

Odmowa na prośby tego rodzaju może nastąpić tylko za uchwałą Sejmu krajowego.

Pobór taks gminnych za pojedyncze przez Reprezentacyę gminną w zakresie jej kompetencji udzielone uprawnienia, tudzież za używanie zakładów gminnych i za inne

w interesie stron przez organa gminne podejmowane czynności urzędowe, dozwolony być może przez Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa, jednakże bez naruszenia już dawniej dla poszczególnych poborów tego rodzaju istniejących postanowień prawnych.

c) Posługi i roboty.

§. 83.

Za uchwałą Rady gminnej, mogą być, wymagane posługi i roboty tak ciągłe jak i ręczne.

Rada winna rok rocznie na następujący rok administracyjny oznaczyć cenę dziennych posług i robót.

Posługi będą wymagane kolejno. Wyjawszy nagłe wypadki, wskazane w §. 49, wolno jest każdemu wymagane od niego posługi lub roboty albo osobiście albo przez zdolnego zastępcę wykonać, albo też wykupić się od nich, składając do kasy gminnej ich wartość, obliczoną podług cen, przez Radę ustanowionych.

Wyjątki.

§. 84.

Do opłacenia dodatków do podatków bezpośrednich, niemniej do posługi robót, nie mogą być pociągani:

a) urzędnicy i słudzy c. k. Dworu państwa, kraju, powiatu, gminy, zakładów krajowych, powiatowych i gminnych, nauczycieli publiczni, wojskowi, jakoteż wdowy i sieroty tych osób, co do ich płac służbowych i pochodzących ze stosunku służbowego, pensyj, prowizyj, zapomóg i innych poborów.

b) pasterze dusz co do ich kongrui.

§. 85.

Do rozkładu dodatków na podatki bezpośrednie podług rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest przyzwolenie Wydziału krajowego.

Ogłoszenie uchwał dotyczących prestacyi.

§. 86.

Uchwała Rady dotycząca prestacyi, musi być w gminie ogłoszona. Jeżeli taka uchwała potrzebuje wyższego zatwierdzenia, wolno natenczas każdemu członkowi gminy wnieść względem niej w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasiąganiu wyższego zatwierdzenia przedłożone być mają.

Pobór prestacyi.

§. 87.

Dotatki do podatków mają być pobierane przez te same organa, ściągane zapomocą tych samych środków co podatki.

Inne należitości pieniężne na cele gminne, nałożone na podstawie ustawy lub prawomocnej uchwały Rady gminnej, niemniej kary pieniężne, orzeczone podług niniejszej ustawy, pobiera naczelnik gminy przez swoje organa, w razie nieuiszczenia, ściąga je w drodze egzekucyi na ruchomości w taki sam sposób, jak zaległości podatkowe.

Jeżeli obowiązany nie wykupiwszy się z posługi lub roboty, wzbrania się jej wykonać, naczelnik gminy poleci wykonanie takiej posługi lub roboty trzeciej osobie na koszt obowiązanego i ściągnie wydaną kwotę w sposób przepisany dla ściągania innych należitości pieniężnych.

W nagłych wypadkach, wskazanych w §. 48. mogą obowiązani wprost być zmuszeni do wypełniania posług albo robót.

Konkurencya.

§. 88.

Konkurencya do budowy kościelnych, parafialnych i szkolnych, tudzież do budowy dróg, jest przedmiotem osobnych ustaw.

Konkurencye do pewnych potrzeb, oparte na specjalnych tytułach prawnych, pozostają w swej mocy.

Dział VI.

O zawiadywaniu specjalnemi sprawami ludności chrześcijańskiej i izraelickiej.

Prawa ludności chrześcijańskiej i izraelickiej.

§. 89.

W gminach składających się z ludności chrześcijańskiej i izraelickiej, pozostaje tak chrześcijańska jak i izraelicka ludność przy własności, posiadaniu i używaniu zakładów i funduszy przeznaczonych wyłącznie na swoje własne cele religijne, naukowe i dobroczynne, i opędza z własnych zasobów wydatki na takie zakłady i inne cele religijne, naukowe i dobroczynne, w których wyłączny udział tylko jej samej służy.

O ile jednak te wydatki dotychczas opędzane były z ogólnych dochodów gminy, powinny one i nadal z tychże dochodów być opędzane.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności chrześcijańskiej.

§. 90.

Specyalne sprawy ludności chrześcijańskiej (§. 91), o ile zawiadywanie niemi podług ustaw należy do Rady gminnej lub Zwierzchności gminnej, zawiadywane będą przez Radę lub Zwierzchność podług przepisów niniejszej ustawy, z tem jednak ograniczeniem, że izraelicy członkowie Rady gminnej i Zwierzchności gminnej w głosowaniu nad temi sprawami i w załatwianiu tychże spraw w ogólności udziału mieć nie będą.

Gdyby jednak liczba chrześcijańskich członków Rady gminnej nie wynosiła przynajmniej połowy wszystkich jej członków, wybierają chrześcijańscy woborcy gminy w sposób ordynacją wyborczą oznaczony dla załatwiania spraw ludności chrześcijańskiej tylu chrześcijan, ile będzie potrzeba dla uzupełnienia tej połowy.

Do ważności uchwał Rady gminnej w sprawach tego rodzaju, potrzebną jest obecność więcej niż połowy chrześcijańskich członków Rady i bezwzględna większość głosów tychże członków.

Jeżeli naczelnikiem gminy jest nie chrześcijanin, wybiera chrześcijańska część Rady gminnej, a wedle potrzeby uzupełniona ze swego grona przewodniczącego i jego zastępcę, któremu służyć będą co do załatwiania spraw ludności chrześcijańskiej te same prawa i obowiązki, które na mocy ustawy służą naczelnikowi gminy.

§. 91.

Do specjalnych spraw ludności chrześcijańskiej należą:

a) sprawy kościołów i innych miejsc religijnych, sprawy obrzędowe, wykonywanie prawa patronatu, prezentowanie lub mianowanie pasterzy dusz, nauczycieli religii i służ kościelnych;

b) sprawy zakładów, fundacyi, stypendyów i innych funduszków przeznaczonych dla chrześcijan lub na cele, w których tylko chrześcijanie udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności chrześcijańskiej lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności lub też zostającego w wyłącznym jej używaniu.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności izraelskiej.

§. 92.

Zawiadywanie specjalnemi sprawami ludności izraelskiej pozostaje przy dotychczasowej zwierzchności religijnej tej ludności.

Do tych spraw należą:

a) sprawy bóżnic, cmentarzy, sprawy obrzędowe, mianowanie rabinów, nauczycieli religii i służ obrzędowych;

b) sprawy zakładów, fundacyi, stypendyów i innych funduszków, przeznaczonych dla izraelitów lub na cele, w których tylko izraelici udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności izraelskiej lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności lub zostającego w jej wyłącznym używaniu.

Prawo nadzoru Rady gminnej.

§. 93.

Prawo Rady gminnej do nadzoru, o ile takowy służy jej wogóle na mocy ustaw, pozostaje nienaruszonym, także względem przedmiotów w §§. 91. i 92. wymienionych.

§. 94.

Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych prestacyj na członków gminy na cele w §§. 91. i 92. wskazane, nastąpić może tylko za przyzwoleniem Rady gminnej, o ile ustawy specjalne nie stanowią inaczej.

Jeżeli jednak w Radzie gminnej niema dwu trzecich chrześcijan, nakładanie dodatków do podatków i innych prestacyj na chrześci-

jańskich członków gminy na cele w §. 91. wskazane, nastąpić może za zezwoleniem Wydziału powiatowego.

Przeciw uchwałom w tej mierze tak Rady gminnej jak i Wydziału powiatowego, służą te same środki, co i przeciw innym uchwałom tych władz.

Dział VII.

O łączeniu gmin.

§. 95.

Do gminy, niniejszej ustawie podlegającej, wcieloną być może granicząca z nią gmina wiejska lub małomiejska lub część takiej gminy, jeżeli Reprezentacye obu tych gmin na to się zgodzą a Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na wcielenie zezwoli.

Wcielenie takie nastąpić może w drodze ustawy krajowej nawet wbrew woli gminy, jeżeli należyte wykonywanie polityki miejscowej tego wymaga.

W razie takiego wcielenia należy w drodze dobrowolnej zgody między gminami, a w razie nieudania się takiej zgody, w drodze ustawy krajowej uregulować stosunki co do posiadania i użytkowania własności gmin połączonych.

Dział VIII.

O nadzorze nad gminami.

§. 96.

Rada powiatowa a w jej zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gminy i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

Sejm, a w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gminy i zakładów gminnych.

Wydział krajowy może w tym celu żądać objaśnień i usprawiedliwień od Rady gminnej i Zwierzchności gminnej, albo za pośrednictwem Wydziału powiatowego, albo też bezpośrednio, może również i przez delegowanie komisji zarządzić dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy, w razie potrzeby, użyć stosownych środków zaradczych.

Zatwierdzenie uchwał przez Radę powiatową.

§. 97.

Do spraw, w których uchwały Rady gminnej muszą być przedkładane Radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2, 68, 81. także następujące:

a) pozbывanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie lub stałe obciążanie rzeczy należącej do zakładowego majątku lub dobra gminy albo jej zakładów;

b) zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania — jeżeli kwota pożyczki lub wartości ciężaru, wynikającego ze zobowiązania łącznie z długami już istniejącymi, przewyższa roczne dochody gminy a względnie zakładów gminnych;

c) nabytki i przedsiębiorstwa nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego stąd wydatku, potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę prestacjami;

d) wydzierżawienie na dłuższy czas niż na lat sześć lub w inny sposób niż przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu;

e) opuszczanie czynszu najmu lub dzierżawy w części lub w całości i w ogóle opuszczanie i odpisywanie wierzytelności i pretensyj gminnych.

§. 98.

Uchwały Rady gminnej, do których ważności potrzeba przyzwolenia Sejmu, mają być podawane do Rady powiatowej, która je wraz z swoim zdaniem przez Wydział krajowy Sejmowi przedłoży.

Rekurs do Wydziału powiatowego.

§. 99.

Wydział powiatowy rozstrzyga rekursy przeciw uchwałom Rady gminnej i Zwierzchności gminnej we wszystkich sprawach własnego zakresu działania.

Przeciw dodatkom do podatków rekurs wnoszonym być może, o ile dodatki te przechodzą wysokość ustawami dozwoloną, lub

o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny rozkład.

Każdy rekurs ma być wnoszonym na ręce naczelnika gminy w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od dnia obwieszczenia uchwały lub zawiadomienia o niej.

Władza dyscyplinarna nad Zwierzchnością gminną.

§. 100.

W sprawach własnego zakresu działania może Wydział powiatowy pojedynczym członkom Zwierzchności gminnej dawać upomnienia i nakładać kary pieniężne do wysokości 40 koron.

Kary te wpływają do kasy gminnej na fundusz ubogich gminy.

W razie cięższego przekroczenia, lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek Zwierzchności gminnej na wniosek Wydziału powiatowego być zawieszonym w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz, orzeka polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Po przeprowadzonym śledztwie dyscyplinarnem może polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka Zwierzchności gminnej a nawet na przeciąg czasu, nie przekraczający lat trzech, uznać go niezdolnym do piastowania tej posady.

Członek Zwierzchności gminnej, uznany winnym, ponosi kosztą dochodzenia.

Władza dyscyplinarna, służąca Wydziałowi powiatowemu, trwa jeszcze przez lat trzy po zgaśnięciu mandatu członka Zwierzchności gminnej w tym celu, aby go zagnić do zdania urzędu i złożenia rachunków z czasów urzędowania jego.

Mianowanie zastępcy dla gminy.

§. 101.

Jeżeli w sprawie prywatnej spornej między gminą a pewną klasą członków gminy lub pojedynczymi jej członkami, Rada gminna ze względu na prywatny interes radnych nie byłaby bezstronna, Wydział powiatowy starać się będzie spowodować dobrowol-

na ugodę; gdyby zaś ta do skutku nie przyszła, przeznaczy dla gminy zastępcę do przeprowadzenia sprawy drogą prawa.

Prawa rządu do nadzoru i wstrzymania uchwał.

§. 102.

Rządowi służy prawo nadzoru nad gminami w tym kierunku, aby swego zakresu działania nie przekraczały i nie działały wbrew ustawom.

To prawo nadzoru wykonywa polityczna władza powiatowa. W tym celu może ona żądać udzielenia sobie uchwał Rady gminnej i potrzebnych wyjaśnień.

Przełożony wiarzy politycznej, lub jego delegowany ma także prawo być obecnym na posiedzeniach Rady gminnej, może jednak zabierać głos tylko wtenczas, gdyby Rada zamierzała naruszać ustawę lub przekroczyć swój zakres działania.

§. 103.

Polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały, powziętej przez Radę gminną, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania Rady lub sprzeciwia się ustawom.

Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do politycznej władzy krajowej.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, winna polityczna władza powiatowa o wydanym zakazie uwiadomić równocześnie Wydział powiatowy.

§. 104.

Polityczna władza powiatowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw zarządzeniom naczelnika gminy, naruszającym lub mylnie zastosowującym ustawy, o ile te rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady gminnej, względem których rozstrzygnięcia rekursów należy do Wydziału powiatowego.

W sprawach poruczonego zakresu działania, rekurs w każdym razie ma być wniesiony do politycznej władzy powiatowej.

Środki zaradcze na koszt gminy.

§. 105.

Jeżeli Rada gminna zaniedbuje albo wzbrania się dopełnić obowiązków w

moc ustaw na gminie ciężących, polityczna władza powiatowa ma na koszt i stratę gminy zarządzić środki zaradcze.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy a nie zachodzi przypadek nagłego niebezpieczeństwa, polityczna władza powiatowa winna przed zarządzeniem środków zaradczych porozumieć się z Wydziałem powiatowym.

§. 106.

Polityczna władza powiatowa ma prawo nałożyć na naczelnika gminy lub jego zastępcę, przekraczającego, lub zaniedbującego swe obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, karę aż do 40 koron.

Kara ta wpływa do kasy gminnej na fundusz ubogich gminy.

Jeżeli uchybienie obowiązków jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania nie może być dłużej zostawione naczelnikowi gminy bez narażenia dobra publicznego, i jeżeli Rada gminna na wezwanie temu nie zaradzi, może polityczna władza powiatowa na czas trwania tego stanu, ustanowić na koszt gminy organ do sprawowania rzeczonych czynności.

Tak w tym razie jak i w razach wskazanych w §. 105. należy postępować z wszelką możliwą oględnością tak, aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciążoną nie była.

§. 107.

Jeżeli naczelnik gminy wykonywanie policyi miejscowej do własnego zakresu działania gminy należącej zaniedbuje lub ją wadliwie albo niedostatecznie wykonywa, a Rada gminna na wezwanie złemu nie zaradzi, natenczas może polityczna władza powiatowa za zgodą Wydziału powiatowego na koszt gminy poruczyć sprawowanie całej tej policyi miejscowej lub pewnej jej części na czas z góry oznaczony komisarzowi, przez polityczną władzę powiatową za zgodą Wydziału powiatowego mianowanemu.

Jeżeli zgoda między polityczną władzą powiatową a Wydziałem powiatowym co do ustanowienia takiego komisarza nie nastąpi, rozstrzygnięciem o tem c. k. Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego.

Przeciw ustanowieniu komisarza w myśl ustępu pierwszego niniejszego paragrafu służy gminie rekurs do c. k. Namiestnictwa, które sprawę za zgodą Wydziału krajowego rozstrzygnie. W braku takiej zgody, ustanowienie komisarza uważanem będzie za uchylone.

Rekurs ten, który do dni 14 wniesiony być ma, mocy wstrzymującej niema.

Mianowany w powyższy sposób komisarz wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki naczelnika gminy i Rady gminnej co do spraw policyi miejscowej jemu poruczonych, jemu też podlegać będą organa policyjne tej gminy.

Za sprawowanie swego urzędu będzie komisarz odpowiedzialny tak samo, jak to niniejsza ustawa dla naczelnika gminy przepisuje.

Tylko uchwalenie środków pieniężnych do sprawowania policyi miejscowej potrzebnych, do Rady gminnej należeć będzie.

Przeciw uchwale Rady gminnej odmawiającej dostarczenia żądanych przez komisarza środków pieniężnych, służy komisarzowi rekurs do Wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy oznaczy wysokość płacy komisarza i sposób, w jaki on taką pobrać będzie z funduszów gminy.

Gdyby c. k. powiatowa władza polityczna uważała oznaczoną przez Wydział powiatowy wysokość płacy za nieodpowiednią, rozstrzygnie o tem c. k. Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego.

Odpowiedzialność gminy w §. 31. unormowana i prawa bezpośredniego zarządzenia środków zaradczych w §. 105. władzy państwowej zastrzeżone, zostają nienaruszone.

Rozwiązanie Rady gminnej.

§. 108.

Namiestnik może Radę gminną rozwiązać. Gminie służy rekurs do właściwego Ministerstwa.

Rekurs taki musi być podpisany przez naczelnika gminy lub przynajmniej przez jedną trzecią część członków rozwiązanej Rady gminnej.

Rekurs ten nie ma mocy wstrzymującej.

Najdalej w sześć tygodni po rozwiązaniu, winien być rozpisany nowy wybór.

Tymczasowy zarząd może być poruczony naczelnikowi z przydanymi mężami zaufania, których c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wyznaczy.

Jeżeli ze strony c. k. Namiestnictwa lub Wydziału krajowego podniesiony został zarzut przeciw powierzeniu tymczasowego za-

rządu naczelnikowi gminy, natenczas Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zarządzi, co potrzeba, dla tymczasowego załatwienia spraw bieżących.

Sprawy w §. 97. wymienione, nie należą do zakresu działania tymczasowego zarządu.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na jednym z najbliższych posiedzeń.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we środę dnia 14. października o godzinie 10. rano, z następującym porządkiem dziennym. (czyta):

1. Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski.

Sprawozdawca mniejszości komisji poseł Rutowski

2. Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół średnich w r. 1900/1901 i 1901/1902 na podstawie sprawozdań Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdawca poseł Stan. Tarnowski.

3. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Buynowskiego i petycjach w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

4. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Starucha w sprawie zmiany ustawy z 15. sierpnia 1866 o pokrywaniu kosztów budowy i utrzymywania budynków kościelnych (cerkiewnych) i plebańskich.

Sprawozdawca poseł Mycielski.

5. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Anny Sernickiej, wdowy po nauczycielu o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej i datku na wychowanie córki.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

6. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Maryi Węgrzynek, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, w sprawie przyznania w drodze łaski pensji wdowiej i datku na wychowanie dziecka.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

7. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Antoniego Raczyńskiego, emerytowanego nauczyciela, o podwyższenie emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

8. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Izabeli Mękowski, byłej nauczycielki szkół ludowych, o przyznanie dożywotniego zaopatrzenia.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

9. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Jana Paziuka, emer. żandarma w sprawie przyznania w drodze łaski datku na wychowanie dwóch sierót po zmarłej nauczycielce Maryi Paziukowej.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

10. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Piotra Berczy, emer. nauczyciela ludowego, w sprawie przyznania jednorazowej zapomogi i podwyższenia emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

11. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Pauliny Sydorowej, żony emer. kierownika szkoły, o przyznanie w drodze łaski emerytury, równającej się całej płacy pobieranej w czynnej służbie.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

12. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Antoniny Dudziakowej, wdowy po nauczycielu ludowym, o podwyższenie w drodze łaski pensji wdowiej.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

13. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie petycji Michała Łużeckiego, kierownika 5-cio klasowej szkoły w Turce, o zwolnienie go w drodze łaski od obowiązku zwrotu kwoty 228 K., którą córka jego Eugenia tytułem stypendium pedagogicznego z funduszu krajowego pobrała.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Antoniny Michniewskiej, wdowy po na-

uczycielu szkół ludowych, o przyznanie jej kwartału pozgonnego.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

15. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Jana Domiszewskiego, kierownika szkoły 5-klasowej w Brzozdowcach o przyznanie wyższej płacy.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski.

16. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Petroneli Majkowskiej, emeryt. nauczycielki o wliczenie kilku lat służby do emerytury.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski.

17. Sprawozdanie komisji gospodarswa krajowego o wniosku posła Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych.

Sprawozdawca poseł Paygert.

18. Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie uznania szpitala w Kałuszu za powszechny i publiczny.

Sprawozdawca poseł Wurst.

19. Sprawozdanie komisji bankowej o zamknięciach rachunkowych galic. Kasy oszczędności za lata 1901 i 1902.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

20. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Cieleckiego w przedmiocie założenia kosztem kraju jednego seminarium nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym.

Sprawozdawca poseł Cielecki.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3. minut 5.)

